WTOREK
2 grudnia 1947 r.
CZYTELNIK
Nr 336 (1002) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE
Cena 3 zł

BIBLIOTEKA WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLU MORSKIEGO W GDYNI

Wspólny projekt sowiecko-amerykański

Podział Palestyny

zadecydowało Zgromadzenie Ogólne ONZ

Jerozolima umiędzynarodowiona

Zgromadzenie Ogólne ONZ powzięło ostateczną decyzję w sprawie podziału Palestyny na dwa państwa: żydowskie i arabskie. Postanowienie to jest wynikiem zgodnych stanowisk delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych i stanowi przykład sukcesu, będącego owocem współpracy dwóch głównych mocarstw.

Nowy Jork (obsł. wł.). Zgromadzenie Ogólne ONZ **przyjęło** w sobotę w nocy 33 głosami przeciwko 13 przy 11 wstrzymujących się **wspólny amerykańsko-radziecki projekt podziału Palestyny. Na podstawie tego projektu Palestyna zostaje podzielona na dwa niezależne państwa: żydowskie i arabskie, przy czym Jerozolima staje się miastem międzynarodowym.**

Specjalna komisja Narodów Zjednoczonych przejmie władzę nad Palestyną w chwili wycofania wojsk brytyjskich z tego kraju i przekaże następnie władzę w ręce nowych rządów po przeprowadzeniu wyborów parlamentarnych. Na członków tej komisji zostały wybrane Boliwia, Czechosłowacja, Dania, Panama i Filipiny.

W czasie debaty przedstawiciele krajów arabskich usiłowali osiągnąć rozwiązanie kompromisowe, proponując federację Palestyny, jednakże wniosek ten odrzucono. **Wobec tego delegaci arabscy zaprotestowali przeciwko tej decyzji i oznajmili, że nie mogą uważać jej za obowiązującą dla siebie. Delegaci arabscy zastrzegli sobie prawo podjęcia takiej akcji, jaką uznają za stosowną. Po złożeniu tego oświadczenia delegacja arabska opuściła demonstracyjnie salę obrad.**

Wśród 33 państw, które głosowały za projektem podziału znajdowały się Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Czechosłowacja, Holandia i Francja. Grecja znajdowała się wśród 13 państw, które głosowały przeciwko podziałowi. Wielka Brytania wstrzymała się od głosowania łącznie z 10 innymi państwami.

Rektorzy u Premiera

Warszawa. (tel. wł.) Wczoraj w gmachu Prezydium Rady Ministrów premier RP. Cyrankiewicz podejmował profesorów i docentów Politechniki Warszawskiej z okazji otwarcia roku akademickiego tej uczelni. Premier powitał zgromadzonych przedstawicieli nauki, poczem odbył się koncert przy współudziale słynnej skrzypaczki Umińskiej oraz pianisty Kędry.

W Monachium pojawiły się ostatnio na murach napisy: „BIZ — KZ", co oznacza, że „dwustrefa (anglo-amerykańska) równa się obozowi koncentracyjnemu". Napisy te mają swoją wymowę. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia

Foto AP

Nowe wynalazki

w polskim przemyśle cukrowniczym

Kruszwica (PAP). Do usprawnienia produkcji polskiego przemysłu cukrowniczego przyczynia się, poza współzawodnictwem pracy, wynalazczość pracowników cukrowni. — Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego bada szereg wynalazków, których zastosowanie przyczyni się do dalszej zwyżki produkcji, m. in. wynalazek mechanika Michalskiego z cukrowni w Kruszwicy, dotyczący wyciągania systemem hydraulicznym rurek z kotłów parowozowych i lokomobil.

W największej cukrowni w Polsce w Chełmży, zastosowano w formie doświadczalnej wynalazek dyr. inż. Zagrodzkiego — automatyczne dodawanie mleka wapiennego dla oczyszczania soku cukrowego. Również w formie eksperymentalnej zastosowano w cukrowniach w Mątwach, Kruszwicy i Brześciu Kujawskim, żelbetonowe podkłady kolejowe dla transportujących buraki, według projektów inż. Tyszki.

O 100% Huta Batory zwiększa produkcję białej blachy

Chorzów. (PAP) Dzięki zainstalowaniu w hucie „Batory" w Chorzowie drugiego tzw. aparatu cynowniczego, zakład ten podniesie o 100 proc. produkcję blachy białej, t. j. z około 200 do 400 ton miesięcznie.

Rozwój produkcji blachy białej jest szczególnie doniosły dla przemysłu konserwowego, gdyż zwiększa w znacznym stopniu możliwości pokrycia przez krajowy przemysł zapotrzebowania na blachę do puszek konserwowych. Braki na tym odcinku były dotychczas często poważnym powodem ograniczeń produkcji konserw.

Wiece i obchody w całym kraju

Pogłębia się współpraca

robotniczych partii

Warszawa. (PAP) W rocznicę podpisania umowy o współpracy między Polską Partią Robotniczą, a Polską Partią Socjalistyczną w całym kraju odbywają się manifestacyjne wiece.

Przoduje w tej akcji Górny Śląsk. Na terenie Gliwic odbyły się połączone z akademią zebrania w hucie „Pokój", w kopalni „Sośnica" oraz wielkie zgromadzenie kolejarzy. Wzięło w nich udział około 1500 osób. W Dąbrowie Górniczej wiece w kopalniach „gen. Zawadzki" i „Bytom" w hucie Bankowej oraz w Centralnych Zakładach Elektrycznych zgromadziły ponad 4 tys. osób. W powiecie Bielsko w walcowni „Dziedzice", w fabryce włókienniczej „Lenko", w zakładach „Unia" i u kolejarzy zgromadziło się ponad 4 tys. osób. Na terenie pow. rybnickiego odbyły się m. in. wiece w kop. „Anna", w kopalni i koksowni „Emma", w kop. „Rydułtowa"; na terenie Zabrza w hucie „Zabrze" i w kopalniach „Wschód", „Jadwiga", „Ludwik"; na terenie powiatu bytomskiego w hucie „Bobrek" i w kopalniach „Szombierki", Mikulczyce", „Miechowice" i „Winiarnia".

W **Łodzi** włókniarze obchodzili rocznicę umowy na akademiach w Państwowych Zakładach Przemysłu Włókienniczego, w zakładach im. Berlickiego, w Karolewskiej Manufakturze, w Ubezpieczalni Społecznej i wielu innych zakładach pracy. Wiece te zgromadziły łącznie ponad 10 tys. osób.

W woj. rzeszowskim odbyły się wiece: w fabryce mebli w Nisku w PZL. w Mielcu. W Rzeszowie miało miejsce zebranie aktywu miejskiego obu partii i wielki wiec kolejarzy.

W Lublinie w jednym tylko dniu 27 bm. odbyło się 9 wieców.

W woj. krakowskim odbyły się wiece połączone z akademią: w Krakowie oraz w powiatach Bochnia, Limanowa, Chrzanów, Olkusz.

W woj. pomorskim w samej Bydgoszczy odbyło się 17 wieców: w Grudziądzu 3, w Toruniu 4, we Włocławku i w pow. włocławskim 6, oraz w Wyrzysku i w Inowrocławiu.

B. hitlerowcy — szefami policji

w zachodnich Niemczech

Berlin (PAP). Niektóre dzienniki niemieckie zwracają uwagę, że w połączonych strefach anglosaskich w Niemczech **oddziały policyjne składają się prawie wyłącznie z b. hitlerowców i SS-manów.** W niektórych miastach zachodnich Niemiec dokonano ostatnio wprawdzie czystki w szeregach policji, ale... dotknęła ona jedynie wypróbowanych antyfaszystów.

B. czynni SS-mani i hitlerowcy zajmują również kluczowe stanowiska w policji. **Tak np. hitlerowiec Jakobs, b. szef policji za czasów hitlerowskich, jest obecnie szefem policji rzecznej w Hamburgu. Czynni hitlerowcy zajmują czołowe stanowiska w policji hamburskiej.**

Na czele policji hanowerskiej stoi hitlerowiec Krumxerie, który w roku 1933 był szefem policji zmotoryzowanej, zaś jeden z naczelników wydziału administracyjnego służby bezpieczeństwa SS — jest obecnie komisarzem do spraw kryminalnych.

Co kryje się za frazesami?

Zakonspirowana forma odszkodowań

dla zachodnich mocarstw

Berlin. Berliński dziennik „Tägliche Rundschau" omawiając zagadnienie reparacji stwierdza, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja usiłują wmówić w naród niemiecki, iż nie są zainteresowane w reparacjach i że ich płatnicy podatkowi muszą ponosić koszty importu artykułów żywnościowych do Niemiec. Z ustalonej w Jałcie sumy odszkodowań 20 miljardów dolarów przypada na Związek Radziecki 10 miljardów dolarów, co stanowi zaledwie 6 do 7 % poniesionych strat.

Badając bliżej zagadnienie reparacji łatwo się przekonać, że **Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja zdołały już z Niemiec wyciągnąć więcej niż 10 miljardów dolarów reparacji oraz że w formie eksportu wielkie ilości** towarów z bieżącej produkcji zostały pobrane w sposób zakonspirowany. Znaną jest rzeczą, że prawie wszystkie zagraniczne aktywa niemieckie zostały przez Amerykanów i Brytyjczyków skonfiskowane jako reparacje, z których 28 % otrzymały Stany Zjednoczone, 28 % Wielka Brytania, a 16 % Francja. W ten sposób podzieliły między sobą te trzy państwa 72 % niemieckich aktywów zagranicznych. Jeśli się przyjmie według szacunku amerykańskiego, że te aktywa wynoszą okrągło sześć miljardów dolarów, to **kraje te otrzymały tytułem reparacji 4.5 miljarda dolarów.**

Dwieście tysięcy najróżnorodniejszych patentów niemieckich **wartości 3 — 5 miljardów dolarów** zostało zabranych przez Stany Zjedn. tytułem reparacji.

Poza tym wymienione kraje posiadają w swych rękach **277 ton niemieckiego złota.** Wśród ludności niemieckiej skonfiskowano wielkie ilości metali szlachetnych **wartości 270 milionów dolarów.**

Pomimo, iż Amerykanie, Anglicy i Francuzi udawali zawsze, że reparacje są dla nich rzeczą całkiem obojętną zarówno demontaż fabryk jak i wywóz bieżącej produkcji były dokonywane pod różnymi fałszywymi pozorami.

Wiadomo, że sami tylko Anglicy do maja 1947 roku otrzymali jako reparacje obrabiarki najnowszej konstrukcji wartości ponad 70 milionów dolarów. Nawet Ameryka, która nie odczuwa braku maszyn otrzymała tytułem reparacji najnowocześniejsze urządzenia warsztatowe wartości około 77 milionów dolarów. Francuskie władze okupacyjne wywiozły do Francji maszyny wartości wielu milionów dolarów. Również i obecnie pobiera się reparacje o wielkiej wartości, mianowicie w formie eksportu towarów do Francji, a w szczególności dużych ilości drzewa, węgla, chemikalii, wielu gotowych wyrobów, papieru, mebli. Jedna siódma zużytej we Francji energii elektrycznej jest niemieckiego pochodzenia.

Według danych jednego z najpoważniejszych dzienników gospodarczych w Sztuttgarcie, Francja wyeksportowała z Niemiec w 1946 roku towarów wartości 69 milionów dolarów. Eksport węgla z angielskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej przynosi władzom okupacyjnym duże zyski. W 1846 roku wyeksportowano węgla za 350 milionów marek. (w)

Zapadł wyrok

w procesie stutthofskim

Gdańsk. (PAP) W sądzie gdańskim zapadł wyrok w sprawie trzeciej grupy zbrodniarzy stutthofskich. Na karę śmierci zostali skazani Willy Buth i Albert Weckmuller. Józefa Stahla skazano na 10 lat więzienia. Trzej oskarżeni skazani zostali na 3 lata więzienia każdy, siedmiu na 5 lat, pięciu na 10 lat więzienia. Ośmiu dalszym oskarżonym wymierzono karę siedmiu miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, z uwagi na to, że nie należeli do SS, przydzieleni zostali do Stutthofu jako członkowie „wehrmachtu" i obchodzili się z więźniami względnie dobrze. Oskarżony Franciszek Spielmann został uwolniony od winy i kary.

Nie ustaje korupcja

w zachodnich Niemczech

Kassel. W dniu 26 bm. w Kassel wybuchł strajk głodowy. Około 40 tys. robotników i urzędników demonstrowało na ulicach miasta, domagając się natychmiastowego usunięcia dyrektora Urzędu Wyżywienia Schlange-Schoeningena. Jest to jeden z czołowych dygnitarzy dwustrefowego zarządu w strefie anglo-amerykańskiej. Gdy w czasie demonstracji wymieniono nazwisko Schlange-Schoeningena, dały się słyszeć głosy: „Powiesić go!"

Transport jaj na święta

Warszawa. (PAP) Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że w przewidywaniu wzmożonego popytu na jaja w okresie przedświątecznym — „Społem" rzuci na rynek około 23 milionów sztuk jaj, Państwowa Centrala Handlowa 3,5 miliona sztuk, oraz Zrzeszenie Prywatnych Eksporterów Jaj — przeszło milion sztuk.

Biuro Cen ustaliło cenę detaliczną jajka w akcji interwencyjnej na zł 18 za sztukę.

Blokadę Indonezji

stosują Holendrzy

Londyn. (PAP) Rząd indonezyjski wręczył 3-osobowej komisji mediacyjnej ONZ notę, w której podkreślił ciężką sytuację, w jakiej znajduje się Archipelag Indonezyjski, na skutek agresji holenderskiej.

„Od 21 lipca br. — stwierdza nota — sytuacja republiki pogorszyła się, gdyż Holendrzy zajęli wiele ważnych pod względem strategicznym okręgów. Nawet po 4 sierpnia, lekceważąc nakaz zaprzestania działań wojennych, wojska holenderskie zajmowały nadal nasze terytorium."

Rząd holenderski — podkreśla nota — **pragnie odciąć republikę od świata zewnętrznego. Marynarka holenderska stosuje blokadę gospodarczą, w wyniku której ludność indonezyjska cierpi wielki niedostatek.**

Podając te fakty do wiadomości Rady Bezpieczeństwa domagamy się podjęcia wszelkich niezbędnych kroków w celu zapewnienia regularnej dostawy towarów i żywności ludności wszystkich okręgów republiki, którą de facto Holendrzy uznali przed wybuchem wojny. Domagamy się zniesienia blokady i zorganizowania planowego zaopatrywania w żywność ludności wysp Madury, Jawy i Sumatry, które ucierpiały wskutek działań wojennych."

Dźwięki leczą reumatyzm

Nowe metody leczenia

Praga (IP) Stolica Czechosłowacji ma doskonale rozwinięte szpitalnictwo. Dzielnica szpitalna na Bulowce należy do najlepszych tego rodzaju urządzeń w Europie.

Jak podaje „Lidova Demokracje" w szpitalu tym, posiadającym oddział lecznictwa fizykalnego, przystąpiono już do leczenia ultradźwiękami. Dźwięki są wytwarzane maszyną, w której umieszczona jest specjalna płytka krzemienna, chwiejąca się w milionach drgnień w sekundzie, tak, że ani oko ani ucho ludzkie drgnień tych nie rozpoznaje.

Ultradźwiękiem leczy się niektóre rodzaje reumatyzmu, przestarzałą newralgię, niedomagania obiegu krwi, przestarzały gościec i biodrowe bóle. U kobiet ultradźwięki dobrze skutkują przy bólach stawowych, wywołanych klimakterycznymi przemianami. W Czechosłowacji istnieją już dwie fabryki, które dostarczają potrzebnych urządzeń do leczenia ultradźwiękami. Fabryki mogą urządzenia te wywozić również za granicę.

Znowu seria

lotniczych katastrof

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że na drodze pomiędzy Tel Avivem a Haifą, spadł dwuosobowy samolot należący do palestyńskich linii lotniczych. W katastrofie zginęły 2 osoby.

Paryż (PAP). W pobliżu miejscowości Mazagan na wybrzeżu Maroko, zanotowano drugą w ciągu 24 godzin katastrofę wojskowego samolotu francuskiego. Pod szczątkami samolotu znalazło śmierć 2 lotników.

Frankfurt (PAP). Jak komunikuje główna amerykańska kwatera sił lotniczych w okupowanej strefie, w drodze z Pizy do Frankfurtu zginął amerykański transportowiec. Na pokładzie samolotu znajdowało się 21 osób w tym 17 pasażerów i 4 członków załogi. Samolot miał przybyć do Frankfurtu w piątek wieczorem. Rozpoczęto energiczne poszukiwania, głównie na terenie Niemiec, gdzie — jak się przypuszcza — mogła zaistnieć katastrofa.

Profesorowie Sorbony zawiesili wykłady

Francji grozi strajk generalny

Paryż (PAP). Sytuacja strajkowa we Francji uległa dalszemu zaostrzeniu. W obronie zagrożonego prawa strajku i wolności ruchu zawodowego przystąpiły do bezpośredniej akcji nowe grupy pracowników.

Federacja związków zawodowych pracowników zakładów użyteczności publicznej okręgu paryskiego postanowiła natychmiast przystąpić do strajku. Porzucili pracę pracownicy zakładów oczyszczania miasta, zakładów pogrzebowych i szpitali. Niezbędne zabiegi przy chorych są zapewnione. Strajkują pracownicy poczty pneumatycznej.

W poniedziałek przystępuje do strajku 100 tysięcy pracowników elektrowni. Centrale elektryczne Saint - Ouen i Grennovilljers pod Paryżem są nieczynne. Wszystkie gazownie okręgu paryskiego nie pracują.

Rada krajowa związku zawodowego górników na nadzwyczajnym posiedzeniu powzięła decyzję ogłoszenia strajku generalnego. Praktycznie decyzja ta odnosi się jedynie do kilku tysięcy górników kopalń rudy żelaznej zagłębia zachodniej Francji, ponieważ — jak wiadomo — 300 tysięcy pozostałych górników strajkuje już od pewnego czasu. Do północnego zagłębia węglowego skierowano w piątek liczne oddziały policyjne.

Deklaracja Schumana, którą dziennik „Ce Soir" nazywa *wypowiedzeniem wojny czterdziestom pracowników francuskich, walczących o swe prawo do życia*, była przerywana okrzykami oburzenia deputowanych komunistycznych, a witana oklaskami po prawej stronie Izby.

Projekt ustawy o zapewnieniu tzw. wolności pracy, wymierzony przeciwko prawom strajkowym, zmienia dotychczas obowiązujące ustawodawstwo. Upoważnia on premiera do powołania pod broń 80 tysięcy rezerwistów, którzy zostają podporządkowani ministrowi spraw wewnętrznych jako policyjna siła pomocnicza. Do powołanych pod broń rezerwistów stosują się przepisy wojskowego kodeksu karnego. Dalej władze wojskowe i cywilne są upoważnione do mobilizacji poszczególnych kategorii pracowników.

Strajk nauczycieli i profesorów okręgu paryskiego trwa nadal. *Na jednym tylko wydziale matematyczno-przyrodniczym Sorbony strajkuje 25 profesorów.* Ze stanowiskiem strajkujących profesorów solidaryzują się studenci.

Szereg muzeuów naukowych zamknięto wobec strajku personelu. Z Francji ruch strajkowy rozszerza się na terytoria zamorskie. W Algerze kolejarze i pocztowcy oraz pracownicy przemysłu budowlanego i arsenałów wojskowych proklamowali strajk generalny. W Tunisie pracownicy sądów ogłosili strajk ostrzegawczy. Strajkują też tam urzędnicy banków i pracownicy komunikacji samochodowej.

Rząd odrzucił
postulaty robotników

Paryż (obsł. wł.) W godzinach północnych z soboty na niedzielę premier Schuman przyjął delegację francuskiej konfederacji pracy, która przedstawiła mu trzy warunki, mające natychmiast położyć kres tragicznej sytuacji strajkowej kraju: **1) podwyżka płac. 2) przyrzeczenie ze strony rządu w sprawie podjęcia kroków zmierzających do stabilizacji cen i 3) wycofanie drastycznych antyrobotniczych rządowych projektów ustaw,** Wkrótce po przyjęciu ogłoszono, że rząd francuski odrzucił te propozycje.

Tymczasem francuskie Zgromadzenie Narodowe debatowanie przez całą noc nad kwestią uprawomocnienia rządowych projektów ustaw antystrajkowych. W niedzielnych godzinach wieczornych debata, która nabrała charakteru niezwykle burzliwego, jeszcze trwała. (cz)

Burzliwe obrady
Zgromadzenia Narodowego

Paryż. (PAP) Sobotnie przedpołudniowe posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, które trwało 30 minut, było poświęcone deklaracji premiera Schumana, zawiadamiającej Izbę o złożeniu opracowanego i przyjętego przez Radę Ministrów projektu ustawy w sprawie „ochrony wolności pracy i obrony Republiki". Ponadto rząd wniósł projekt ustawy w sprawie otwarcia na ten cel nowych kredytów oraz projekt w kwestii reorganizacji służby bezpieczeństwa.

Gwiazdkowy dar Sp. Wyd. „Czytelnik"

18 tysięcy książek dla żołnierzy

Warszawa. W związku z podjętą ogólnopolską społeczną akcją pod hasłem „Gwiazdka dla żołnierzy", Zarząd Główny Spółdzielni Wyd. „Czytelnik" ofiarował T-wu Przyjaciół Żołnierza dar w postaci 18 tys. egzemplarzy wydawnictw z cyklu oświaty pozaszkolnej oraz 200 egzemplarzy książek treści belestrytycznej. Wydawnictwa te wzbogacą zbiory szafek świetlicowych i biblioteczek żołnierskich. Wartość katalogowa ofiarowanych książek wynosi około 350 tysięcy zł.

Niewątpliwie za przykładem Sp. Wyd. „Czytelnik" pójdą wszystkie inne spółdzielnie, instytucje i fabryki oraz zbiorowo lub indywidualnie całe społeczeństwo polskie.

Poważne sukcesy ONZ
Zakończenie obrad zgromadzenia ogólnego

Nowy Jork (PAP). Posiedzenie generalnego zgromadzenia ONZ, na którym uchwalono podział Palestyny, było ostatnim podczas obecnej sesji.

Po kurtuazyjnych podziękowaniach delegatów dla przewodniczącego sesji delegata Brazylii Aranha, zabrał głos sekretarz generalny ONZ Trygve Lie. Stwierdził on, że mimo zakończenia bieżących prac generalnego zgromadzenia, akcja Narodów Zjednoczonych będzie trwała we wszystkich dziedzinach. „Ufam — **podkreślił mówca — że dzięki tej akcji będziemy mogli osiągnąć istotne postępy w kierunku stabilizacji pokoju świata w ciągu 10 miesięcy, jakie dzielą nas od zebrania na trzecią sesję generalnego zgromadzenia — tym razem w Europie".**

Trygve Lie wyraził również nadzieję, że obradująca w Londynie Rada Ministrów Spraw Zagranicznych osiągnie istotne sukcesy w dziele zawarcia głównych traktatów pokojowych.

Przewodniczący drugiej sesji zgromadzenia Aranha scharakteryzował wyniki prac sesji jako **poważny krok na drodze do konstruktywnego rozwiązania problemów światowych.**

Pociąg pospieszny
Przemyśl — Szczecin

Rzeszów. (PAP) W nocy z dnia 27 na 28 bm. uruchomiono nowy pociąg pośpieszny z Przemyśla do Szczecina.

Obchody w dniu święta narodowego

Zmienia się oblicze Jugosławii
100 fabryk wykonało już tegoroczny plan

Belgrad. (PAP). Z okazji święta narodowego Jugosławii, rząd Federacyjnej Republiki postanowił wznieść pomnik bojownikom poległym w walkach o wolność Jugosławii. Również rząd Republiki Serbskiej uchwalił wznieść w hołdzie ofiarom ostatniej wojny 27 pomników w miejscowościach, które były głównymi ośrodkami walk wyzwoleńczych.

Prasa jugosłowiańska ukazała się w dniu święta narodowego w zwiększonym formacie. Wszystkie dzienniki podkreślają zgodnie przede wszystkim olbrzymie osiągnięcia na polu przemysłowym w ramach 5-letniego planu gospodarczego oraz przypominają krwawe zmagania partyzantów z okupantami.

Belgradzka „Politika" zwraca uwagę na **zasadniczy przełom,** jaki dokonał się w ostatnich latach w życiu Jugosławii i stwierdza, **że na przestrzeni 4 lat zdołano przezwyciężyć najpoważniejsze trudności oraz zanotować pierwsze wyraźne zdobycze na polu gospodarczym i społecznym.**

„Borba" pisze, że już w toku realizacji pierwszego roku 5-latki zmienia się oblicze państwa. M. in. w budowie znajduje się około 200 obiektów przemysłowych, z których znaczna część jest już na ukończeniu. **Równocześnie osusza się wielkie obszary oraz prowadzi intensywną pracę nad nawodnieniem terenów szczególnie ubogich w wodę. Ukoronowaniem tych wysiłków będzie budowa potężnego kanału łączącego Dunaj z Tisą.** Dziennik podkreśla entuzjazm do pracy wśród mas robotniczych i młodzieży, która znajduje się na czele w wysiłkach nad odbudową państwa.

Prasa podsumowuje wyniki listopadowego wyścigu pracy zorganizowanego dla uczczenia święta narodowego. **Ponad 100 wielkich kopalni i fabryk, wykonało już w tym miesiącu tegoroczny plan produkcji i przystąpiło natychmiast do wytwórczości, przewidzianej na rok 1948.**

Uroczysta akademia w Katowicach

Katowice (Jmm). W rocznicę święta bratnich narodów Jugosławii Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej urządziło w niedzielę, 30 listopada w sali Filharmonii uroczystą akademię.

Po powitaniu wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego, prezydenta miasta Willnera, przedstawicieli kół powiatowych Towarzystwa, partyj politycznych, związków oraz 40 jugosłowiańskich chłopców, odbywających na Śląsku praktyki techniczne, mgr. W. Bazielich w słowie wstępnym skreślił dzieje powstania nowej Jugosławii i znaczenie historycznego momentu zorganizowania AVNCJ — Antyfaszystowskiego Zgromadzenia Wyzwolenia Narodowego Jugosławii i pierwszego posiedzenia tego organu ustawodawczego w dniu 29 listopada 1943 r.

Następnie dr W. Mączka wygłosił bardzo interesujący odczyt na temat „Oblicze nowej Jugosławii", w którym przedstawił zagadnienia obszaru i granic Jugosławii, zwrócił uwagę na nowych ludzi stojących u steru państwa i omówił zasady, na których 5 narodów ułożyło swoje współżycie w sfederowanej republice. Mówca przypomniał również o układach przyjaźni zawartych z bratnimi krajami słowiańskimi, a więc i Polską, podkreślając przy tym wartość bezpośrednich kontaktów ludzi z jednej i drugiej strony w wymianie kulturalnej, gospodarczej itp.

Na zakończenie części oficjalnej, w imieniu bloku partyj demokratycznych, przemówił poseł Nowacki, wskazując na analogię poczynań wolnościowych naszych i jugosłowiańskich i na podobieństwo zasad wysuwanych przez AVNOJ i PKWN.

W części artystycznej wystąpił chór męski „Echo" pod dyr. K. Majerana, orkiestra kolejowa pod dyr. Fr. Klechy, pianista T. Żmudziński i śpiewacy Opery Śląskiej, B. Sawicka — sopran i Bulat-Mirowicz — baryton.

Los Niemiec

Los Niemiec został określony w uchwałach jałtańskich i poczdamskich. Istotą tych decyzji jest zniszczenie militaryzmu i faszyzmu niemieckiego, wyrównanie przewagi gospodarczej, przynajmniej częściowe wyrównanie szkód, wyrwanie z korzeniami agresywnego imperializmu niemieckiego tak, aby nie mógł się stać raz jeszcze źródłem faszyzmu.

Wielki ten program miał być osiągnięty przez denacyfikację Niemiec, zmniejszenie potencjału przemysłowego i rozbrojenie, przede wszystkim zaś przez zniszczenie wpływów tych grup społecznych, które pchały Niemcy na drogę podbojów i napadów, a więc junkrów i wielkiej finansjery.

Niestety, z oświadczenia marszałka Sokołowskiego wynika, że różne były tory polityki anglosaskiej w zachodnich Niemczech i w strefie wschodniej, radzieckiej.

W strefie radzieckiej przeprowadzony został demontaż przemysłu wojennego na cele reparacji i reforma rolna, która położyła kres panowaniu junkrów. W strefie tej została przeprowadzona denacyfikacja, demokratyzacja szkolnictwa i całego życia kulturalnego. Można twierdzić, że przeprowadzone reformy stworzyły podstawę dla długofalowego procesu demokratyzacji. Okres ten musi oczywiście potrwać długie lata.

Stanowisko radzieckie w sprawie przyszłości politycznej Niemiec jest podyktowane wolą przeprowadzenia istotnie demokratycznych reform, a nie takich, jakie przeprowadzone chociażby w Grecji.

Z tego wypływa dążenie do utrzymania Niemiec zjednoczonych, gdyż właśnie takie Niemcy mogą być demokratyczne. Stąd też żądanie utrzymania poziomu przemysłu niemieckiego w granicach, nie zagrażających Europie. ZSRR żąda kontroli Zagłębia Ruhry przez 4 mocarstwa, widząc w tym gwarancję przeciwko wykorzystaniu Ruhry dla celów agresywnych. Związek Radziecki popiera w całej rozciągłości granice zachodnie Polski widząc w nich gwarancję pokoju światowego.

Odwrotny obraz obserwujemy w „Bizonii". Nie ma tam w ogóle mowy o faktycznym osłabieniu przemysłu niemieckiego, chyba że chodzi o fabryki, które stanowią konkurencję dla przemysłu anglosaskiego. Dążeniem okupantów jest utrzymanie przemysłu niemieckiego pod kontrolą i patronatem kapitału amerykańskiego. W dziedzinie politycznej władze okupacyjne dążą do faktycznego unicestwienia denacyfikacji i utrzymania przy władzy elementów prohitlerowskich, wielkokapitalistycznych.

Mocarstwa zachodnie popierają plan rozbicia Niemiec, widząc w nim dobry środek dla wzmocnienia lojalnych reakcyjnych prądów niemieckich — bawarskich, wirtemberskich i innych.

Program anglosaski w Niemczech nie jest programem demokratyzacji Niemiec, lecz przeciwnie programem odbudowy imperialistycznych Prus. Program radziecki natomiast jest zespołem środków i pociągnięć, stanowiących podstawę dla demokracji Niemiec i zażegnania groźby agresji z ich strony.

Zagadnienie Niemiec jest dla Polski sprawą najżywotniejszą. Rozwiązanie jego decyduje o naszym pokojowym rozwoju. Społeczeństwo polskie widzi ogromne trudności, które leżą na drodze do rozwiązania tego zagadnienia. Widzi ono również, iż program radziecki jest realną bazą dla przebudowy demokratycznej i dlatego docenia ono znaczenie oświadczenia marszałka Sokołowskiego.

Strum.

Kongres Polonii w USA o Mikołajczyku

Nowy Jork. Kongres Polonii Amerykańskiej opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że Mikołajczyk jest „symbolem klęski polityki anglo-amerykańskiej w Polsce". Kongres podkreśla, że „Mikołajczyk jechał do Warszawy nie z nakazu narodu polskiego, ani jako wysłannik społeczeństwa, lecz jako agent polityki anglo-amerykańskiej" i że „jego powrót jest najbardziej widomym znakiem klęski dyplomatycznej USA i Anglii w Europie wschodniej".

Bestialstwa oświęcimskich katów
wstrząsnęły zagranicznymi obserwatorami na procesie

Kraków. (PAP) Obecny na sali sądowej konsul ZSRR w Krakowie Roman Owsiejenko tak opisuje swoje wrażenia z toczącego się procesu przeciwko faszystowskim mordercom z Oświęcimia:

„Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym na ławie oskarżonych siedzą mordercy faszystowscy, mistrzowie z fabryki śmierci w Oświęcimiu. Sam ich wygląd budzi uczucie wstrętu. Na ich twarzach maluje się jedynie zwierzęcy strach przed karzącą ręką sprawiedliwości za ogrom ich przestępstw.

Grozą i oburzeniem napawa głos oskarżenia. Zabijali, palili w piecach, zamiast królików i psów używali do doświadczeń żywych ludzi, morzyli głodem, bili niemiłosiernie.

Dzieciobójcy

Przepełniona sala Sądu z ogromnym napięciem przysłuchuje się opisowi niezliczonej ilości przestępstw oskarżonych. Ale kiedy prokurator oświadcza, że w Oświęcimiu zostało kilkadziesiąt tysięcy par obuwia po zamordowanych dzieciach, w żyłach zastyga krew. Chce się krzyknąć: „Surowej sprawiedliwości dla tych szubrawców".

Sąd trwa. Niech narody usłyszą o tych straszliwych zbrodniach, dokonanych przez faszystowską dzicz, niech głębiej zrozumieją to straszliwe niebezpieczeństwo, jakie narodom niesie ze sobą faszyzm. W pierwszym rzędzie niech słuchają tego ci, którzy pragną odrodzenia faszyzmu".

Delegat amerykański o procesie

Przewodniczący oficjalnej delegacji Stanów Zjednoczonych na procesie b. członków załogi obozu oświęcimskiego, płk. James L. Harbough, doradca prawny naczelnego dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech i szef sądownictwa wojskowego tej strefy, udzielił bezpośrednio po zwiedzeniu obozu oświęcimskiego wywiadu specjalnemu wysłannikowi PAP.

— Jakie są uwagi pana pułkownika o procesie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie?

— Jeśli chodzi o procedurę, stosowaną przez sprawiedliwość polską przy rozpatrywaniu tej sprawy, to jest ona wielce podobna do tej, jaką stosują amerykańskie trybunały. Organizacja techniczna procesu jest na wysokim poziomie. Specjalną moją uwagę zwrócił liberalizm, z jakim traktuje się oskarżonych. Mam tu na myśli zarówno ich dobry wygląd, wskazujący na dobre traktowanie i odżywianie w więzieniu, jak i danie tym Niemcom wszelkich przewidzianych prawem środków do obrony.

Miałem możność stwierdzenia, że obrońcy oskarżonych mają zupełnie wolną rękę w pełnieniu swych funkcji i że korzystają ze swych uprawnień.

Jest dla mnie również zupełnie jasne, że oskarżyciele publiczni dokonali mozolnej pracy, dostarczając Trybunałowi istotnych dowodów winy oskarżonych. Proces, toczący się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym nie jest, moim zdaniem, aktem odwetu, ale rzetelnym i bezstronnym wymiarem sprawiedliwości, który mogę określić tylko słowem „fair".

Ginęły masy ludzkie

— A jakie wrażenie wyniósł pan pułkownik z kilkugodzinnego zwiedzania samego obozu oświęcimskiego?

— Miałem możność dokładnego zwiedzenia obozu oświęcimskiego i jestem wstrząśnięty tym, co widziałem. W mej długiej praktyce w sądownictwie wojskowym na terenie Niemiec zwiedziłem wiele hitlerowskich obozów koncentracyjnych, lecz niezawodnie obóz oświęcimski jest rozbudowany na znacznie większą skalę i widać od razu, jakie masy ludzkie w nim zniszczono.

— Czy zapoznawszy się w toku procesu, jak i podczas objazdu Oświęcimia z ogromem zbrodni, popełnionych przez Niemców na naszym narodzie, pojmuje pan pułkownik obawę Polaków przed ponowną agresją niemiecką?

— Tak jest. Ja osobiście rozumiem dobrze tę obawę.

Austria nie może się obejść
bez polskiego węgla

Moskwa. Dziennik „Trud" podkreślając całkowite podporządkowanie gospodarki austriackiej Stanom Zjednoczonym wskazuje na paradoksalność polityki ekonomicznej Austrii, która pod naciskiem swych mocodawców wyrzeka się dogodnych dla niej stosunków handlowych ze swymi najbliższymi sąsiadami — krajami demokracji ludowej.

Jako przykład „Trud" omawia historię eksportu węgla polskiego do Austrii. Austria przeżywa periodyczne katastrofalne kryzysy opałowe. „Trud" stwierdza, że karygodnie lekkomyślne traktowanie przez rząd austriacki spraw przywozu węgla z Polski w roku ubiegłym i odmowa dostaw kompensacyjnych, zmusiły Polskę do przerwania dowozu węgla, co z kolei doprowadziło gospodarkę austriacką do stanu katastrofalnego.

Rozgoryczeni „zachodnim" zaślepieniem swego rządu, obywatele austriaccy pytali wówczas: „Dlaczego nie zakupiono węgla polskiego; czyżby dlatego, że idzie on ze Wschodu?". Okazuje się, że inspiratorzy rządu wiedeńskiego wystrychnęli go na dudka. Latem br. przywódcy austriackich katolików i socjalistów krzyczeli, że Austria będzie obficie zaopatrzona w węgiel przez Amerykę. Okazało się, że USA zgodziły się dostarczać Austrii zaledwie 30 tys. ton węgla miesięcznie wobec 400 tysięcy, których dowozu wymaga gospodarka tego kraju, by uniknąć ponownej katastrofy. Rząd austriacki zmuszony jest więc, pomimo wszystko, prosić Polskę o węgiel tym bardziej, że już obecnie u progu zimy daje się we znaki ostry brak paliwa. Doprowadził on do unieruchomienia szeregu elektrowni i całych gałęzi przemysłu.

Przyjęcia dyplomatyczne w Londynie

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że min. spraw zagr. Bevin, który w ub. środę podejmował obiadem radzieckiego ministra Mołotowa, w sobotę wieczorem spożył obiad z francuskim ministrem spraw zagr. Bidault. Sekretarz stanu Marshall zaprosił na obiad w poniedziałek radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa.

Prasa brytyjska wyraża wiarę w powodzenie konferencji

Londyn. W komentarzach pism brytyjskich naczelne miejsce zajmują sprawy związane z utworzeniem centralnego rządu niemieckiego oraz kwestia granic Polski na zachodzie.

Większość dzienników stwierdza, że ostatnie posiedzenia świadczą o poważnej zmianie sytuacji i wskazują na możliwości osiągnięcia porozumienia. **Żadne pismo londyńskie nie zamieszcza pesymistycznych przewidywań na temat szybkiego zerwania konferencji, od jakich roiło się w prasie reakcyjnej w przededniu rozpoczęcia obrad ministrów.**

„Times" w komentarzu do posiedzeń konferencji podkreśla, że Mołotow oświadczył stanowczo, iż wschodnia granica Niemiec została już ustalona. **Pismo stwierdza również, że Bidault uznał za fakt dokonany istniejącą obecnie granicę,** a Bevin natomiast ledwie napomknął o tej sprawie.

Liberalna **„News Chronicle"** zaznacza, że ministrowie odbyli w dniu 27 bm. „harmonijne i dodające otuchy posiedzenie". Uderzającą zmianą był fakt, że w atmosferze tego posiedzenia dominował nowy **czynnik umiarkowania i rozsądku".** Ci czterej ludzie są w stanie pracować wspólnie nie tylko w sprawie Niemiec ale i w innych.

List z Warszawy

Szklany dach nad Politechniką

Warszawa, w listopadzie

Omglona listopadową szarością Warszawa nie przedstawia się ani lepiej, ani gorzej od wielu innych miast polskich, które, podobnie jak ona, toną w błocie jesiennym. Jest tylko więcej kałużowych zasadzek na chodnikach i na nie zwraca się najwięcej uwagi, a nie na sterczące tu i ówdzie gruzy.

Tu i ówdzie... W tych słowach kryje się cały ogrom odbudowy stolicy. W tych słowach znajduje się cała treść dwuletniego wysiłku.

Istotnie w pierwszym roku po wojnie, w 1945, sceptycy mówili, że Warszawy nie odbuduje się ani za pięćset lat. W drugim, 1946 ten nieokreślony termin skrócono znacznie i sprecyzowano:

— W tym tempie Warszawa będzie się sto lat odbudowywać...

To samo zresztą ludzie małej wiary powtarzali jeszcze z wiosną roku bieżącego, kiedy wiosenne podmuchy roztopiły dawno śniegi, słońce przygrzewało niby w maju, a domy stały nadal martwe i nic się w nich nie działo. Obecnie skrócono je jeszcze bardziej.

Aż pod koniec lata zawrzało.

SEZON BUDOWLANY TRWA

Wypalone mury pokryły się rusztowaniami. Zamiast bezładnie rozsypanych gruzów stanęły pryzmy cegieł, przeznaczonych dla murarzy, tak samo zresztą jak gruzy tamujące ruch uliczny. Kamienice, których los zdawał się przesądzony, okazały się ponętnym materiałem, mogącym przywrócić życie stolicy.

I oto, chociaż listopad ma się ku końcowi, wszelkie oznaki pozwalają stwierdzić, że sezon budowlany 1947 roku jeszcze trwa. Po innych miastach dawno brać murarska zakończyła roboty, już to przechodząc na remonty wewnętrzne, już to po prostu „zamykając budę na kłódkę" — w Warszawie wciąż się krzątają pobielone wapnem sylwetki koło domów, łatają, nadbudowują, uzupełniają, tynkują, stukają na dachach, póki ręce zupełnie nie zgrabieją albo wapno nie zamarznie w cebrzyku.

Na ulicy Lwowskiej po sześciotygodniowym remoncie zupełnie wypalonej kamienicy już się do niej wprowadzili mieszkańcy. — Dwa pozostałe domy, ostatnie już z nieodbudowanych dotychczas, zastawione są wielkim parkanem, który dowodzi, że i za nim wre praca. Na ulicy Noakowskiego, którą nie warszawiacy stale nazywają Noskowskiego albo Nowakowskiego, od niedawna można przejść chodnikiem koło gmachu Polskiego Radia (budynek administracyjny), bo właśnie Polskie Radio ukończyło tam świeżo remont drugiego domu.

STUDENCI PRACUJĄ

Ale to wszystko tak nie cieszy, jak roboty przy gmachu Politechniki. Tam na wielkim zajeździe zbierają się co rano zastępy pracowników, których można z dużą słusznością podejrzewać o przynależność do branży akademickiej. Nic by w tym nie było dziwnego, że słuchacze Politechniki

W gmachu Politechniki w Warszawie przy ul. Koszykowej studenci architektury urządzili tradycyjne „Otrzęsiny" fuksów, które odbyły się w towarzystwie profesorów i zaproszonych gości
Foto SAP dla „Dzien. Zach."

sami się chcą przyczynić do odbudowy swej uczelni. Przy tym zajeździe składano od lata belki żelazne i betonowe płyty. W ładnym ogrodzie jeszcze w lecie wykopano dół na wapno — nie, nie dół, raczej staw, taki jest wielki — a pod murami sąsiedniego nieodbudowanego jeszcze budynku ustawiono niezliczone sześciany cegieł; widać, że remont tam idzie na wielką skalę, gruntowny, tak zwany „kapitalny". Ongiś szklany dach nad dwupiętrowym hallem, z którego przez trzy lata sterczała gmatwanina prętów, jak rozczochrane włosy, już znowu jest pokryty szkłem.

Na uboczu, prawie że w zaułku mokotowskim przy ul. Grażyny, powstał nowy gmach „Społem". Tak się ukrył w rzędzie kamienic, że mało kto wiedział o jego budowie — chyba ci, którym obowiązek lub sentyment do spółdzielczości kazał odwiedzać mało poza tym uczęszczaną ulicę. Jeszcze tam daleko do końca, jeszcze nie wszystkie mury czworoboku stanęły, jeszcze i na otynkowanie trzeba będzie poczekać — ale już w dniu wielkiego kongresu spółdzielczego obrady odbywały się w sali konferencyjnej nowego gmachu, pod który rok temu rozczyście położono kamień węgielny.

DOM SŁOWA POLSKIEGO

Spółdzielnia „Czytelnik", buduje Dom Słowa Polskiego w dzielnicy, którą Warszawiak starej daty zawsze uważa za „podłą".

Tutaj najtrudniej nam się pogodzić z wyglądem przyszłej Warszawy. Jak to, tu gdzie od tak dawna królowały przekupki z Pl. Kazimierza, czyli popularnie mówiąc z bazaru Witkowskiego, gdzie otoczenie dziś jeszcze przemawia zwaliskami tandetnych murów i nieprawdopodobnych zakamarków, tu ma stanąć gmach reprezentacyjny?

Dom Słowa Polskiego będzie tym gmachem reprezentacyjnym. Widzieliśmy jego wspaniałe plany. Rozumiemy, że z tego dzisiejszego otoczenia nic się nie ostanie — ale od rozumienia do wyobrażenia sobie to jeszcze daleka droga.

Zwłaszcza, że obecny okres budowy jest najniewdzięczniejszy. Równa się teren, kopie się ziemię pod fundamenty — wszystko dzieje się niejako na wewnątrz. Interesu w tamtych stronach nikt nie ma, tak że trudno wniknąć w szczegóły, które przy częstszym oglądaniu objektu same się nasuwają. Dopiero kiedy się zarysują mury, przekonamy się, że w tym miejscu stara Warszawa przepadła. I nie będziemy jej żałować: tu była nie tylko bardzo brzydka, ale i nieprzyjemna.

DZIEŃ I NOC

Zupełnie inny stosunek mamy do gmachów Ministerstwa Przemysłu i Handlu na Pl. Trzech Krzyży. Tam wszystko robi się na oczach, bo przez ten plac wciąż się przechodzi. Tam znamy każdy drobiazg architektoniczny i już się zżymamy, że ten narożny budynek od Żórawiej, który pierwszy stanął, jest taki jakiś niepozorny. Tam widzimy wielką fabrykę, pełną życia i ruchu, terkotania motorów i zgrzytu wyciągów. Widzimy ją i w dzień i w nocy, bo pracuje się bez przerwy przy oświetleniu a giorno I z dnia na dzień przybywa to piętra, to okien, to ścian. Pomimo, że się zazwyczaj tępieje na widok dłużej stojących parkanów, które odgradzają ulicę, tutaj nie przechodzi się nigdy obojętnie. Bo ta oaza przyszłej Warszawy już ma wyraźnie zarysowane kontury.

A cóż z kościołem św. Aleksandra?

Właśnie, że nic. Stoją zwaliska jak stały, nabożeństwa się odbywają w dawnej krypcie. Z jednej strony otoczono go parkanem. Nie wiadomo nawet, która koncepcja odbudowy zwyciężyła: czy świątyni Stanisławowskiej, nie dużej, ale o czystych linjach, perły stylowej w Warszawie; czy nieszczęsnej Schillerowskiej przeróbki, która dostosowując kościół do ówczesnych potrzeb (kiedy to nie wolno było budować nowych kościołów), zatraciła jego wartości architektoniczne?

Mamy nadzieję, że zwycięży piękno.

A. Z.

4956 **KLUB DOBREJ KSIĄŻKI** Szczegóły w nowym 139 nr „PRZEKROJU"

Nowe pomysły i wynalazki

Ciekawostki ze Związku Radzieckiego

Wielki postęp techniki kinematograficznej w Związku Radzieckim doprowadził do stworzenia nie tylko własnego systemu produkcji filmów kolorowych, ale również do rewelacyjnego wynalazku filmu plastycznego — trójwymiarowego.

Film plastyczny wymaga specjalnej aparatury i całkowicie odmiennego ekranu, którym w idealnych warunkach powinien być sześcian ze szkła, z umieszczoną wewnątrz siatką.

Jest to eksperyment niesłychanie interesujący, nie wiadomo tylko, czy nie stanie się on jeszcze mocniejszą konkurencją dla teatru niż dwuwymiarowy dźwiękowiec.

PUDER Z JEDWABIU

Ciekawą wiadomość dla kobiet podaje jedno z laboratoriów moskiewskiej fabryki kosmetyków. Kobiety radzieckie będą pudrować się przetartym jedwabiem. Produkcja pudru z jedwabiu stanowi przewrót w dziedzinie fabrykacji pudru.

Po dokładnym oczyszczeniu surowca, przy pomocy nowych, udoskonalonych systemów, pozostaje czysto jedwabna maść, która w następnym stadium produkcji podlega starciu na idealnie miałko sproszkowany puder.

Puder z jedwabiu różni się od pudru ryżowego nie tylko swym składem, ale i działaniem, ponieważ jest bardzo miałki i łatwo przez skórę absorbowany. Posiada przez to szczególne znaczenie higieniczne.

RADIO W LOKOMOTYWIE

Na manewrowych parowozach, pracujących na stacji Lubkino, należącej do moskiewskiej dyrekcji kolejowej, zainstalowano próbne radiowe aparaty odbiorczo-nadawcze. Aparaty te umożliwiają maszyniście utrzymanie stałego kontaktu z dysponentem ruchu.

Okazało się, że innowacja ta przyczyniła się znacznie do przyspieszenia selekcji wagonów i formowania pociągów towarowych. Jeszcze do końca tego roku system kontaktu radiowego pomiędzy maszynistami a dysponentem ruchu zostanie zastosowany na wszystkich stacjach węzłowych ZSRR.

KOLOROWA BAWEŁNA

Jedyna na świecie plantacja bawełny kolorowej znajduje się w radzieckim Uzbekistanie. Na 5.700 hektarach plantacji otwierają się obecnie pączki bawełny jasno-brązowej i brunatnej.

Znów te zastrzyki

W dniach od 4 do 16 grudnia bież. roku wielu z nas będzie się musiało poddać nowym zastrzykom. Na akcję tę przeznaczono ok. 70 milionów zł. Najsilniejsza dawka ma wartość miliona, dalej idzie 16 dawek po pół miliona, 60 po sto tysięcy, 200 po 20 tysięcy i masa dalszych.

Zastrzyki te mają jednak to do siebie, że każdy je chętnie bierze i rad by je powtarzać choćby co tydzień, — są to bowiem zastrzyki złota, które co miesiąc przynosi graczom Loteria Klasowa. Tym razem przyniesie je IV klasa 51-szej Loterii. (PAP) 4947

Dolnośląskie zdroje przed zimą

Kudowa — Mekką strudzonych i chorych

Pociąg, wiozący wczasowiczów do uzdrowisk dolnośląskich, za Kłodzkiem wjeżdża jakby w nową sferę, w nowy świat. Dotychczas jednostajny i monotonny krajobraz ożywia się, staje się coraz więcej urozmaicony. Co chwilą wyłaniają się przed okiem pasażerów urocze górskie miasteczka i wsie, rozrzucone wśród lasów przepiękne sanatoria. Wszystko to, spowite ostatnimi promieniami jesiennego słońca, wydaje się nam jakby krainą z bajki. Wstrząsy i kłopoty dnia codziennego pozostają gdzieś daleko w tyle za nami.

„Cudowne" kąpiele

Kudowa jest perłą uzdrowisk dolnośląskich. Posiada wspaniałe warunki klimatyczne, turystyczne i lecznicze. „Wody jej odznaczające się wybitnymi właściwościami leczniczymi, zawierają tak bardzo cenny w chorobach serca, arsen i wysuwają ją na pierwsze miejsce nie tylko wśród uzdrowisk polskich, ale i ogólno-europejskich...

Kuracjusze korzystają tu z najrozmaitszych kąpieli mineralnych, jak z kąpieli naturalnych kwaso - węglowych, borowinowych itp.

Chorzy najpierw nurzają się przez 10 minut w płynnym „błocie" o temperaturze 48 — 45 st., potem przechodzą kąpiel oczyszczającą. I tak przez szereg dni i tygodni. W końcu jadą do domów. Czy wyleczeni? Nie! Bezpośrednio po wczasach czują się bardzo osłabieni i wyczerpani. Zbawienny skutek „cudownych" kąpieli objawia się zazwyczaj znacznie później, po kilku miesiącach, kiedy w pamięci zatarły się już pierwsze wrażenia z wczasów i urlopu.

Inni przechodzą znowu kąpiele kwasowęglowe. Pogrążeni po szyję w wodzie „sodowej" wpijają swój wzrok w zegar, by czasem — broń Boże — nie przekroczyć przepisanego kwadransa. Kąpiele te wzmacniają serce i organizm, ale przedłużanie ich ze względu na niezwykłą aktywność wody, może przyczynić się do pogłębienia choroby.

W pijalni wód

Uzdrowisko posiada jedną z najwspanialszych w Europie pijalni. Dwa razy dziennie schodzą się tu tłumnie kuracjusze, napełniają swe kubki odżywczą wodą, piją z rurki, delektując się smakiem, trochę mdłym i gorzkawym.

— Ale to dobra woda! Co? — wyraża głośno swe zadowolenie jakiś kolejarz śpiewnym akcentem lwowskim. — Przysięgam Bogu, że czuję się później z każdym dniem zdrowszy. I dodaje z przekonaniem:

— Na drugi rok, jak doczekam, namówię kolegów, by wybrali się tylko do Kudowy. Tu oczyszczą płuca z węgla i pozbędą się wszystkich chorób.

Atrakcje turystyczne

Przepiękne okolice Kudowy obfitują w ciekawe i godne zwiedzenia objekty. Są one celem licznych wycieczek turystycznych.

We wsi Wambierzyce znajdujemy zbudowaną na wzór świątyni jerozolimskiej, wspaniałą bazylikę, z monumentalną Kalwarią Męki Pańskiej. Osobliwą i jedyną chyba na świecie — jest kaplica — kolekcja ok. 24 tysięcy czaszek i piszczeli ludzkich. Zbudował ją w wieku XVII niejaki ks. Tomaszek przy kościele parafialnym św. Bartłomieja we wsi Czerwona, obok Kudowy. W odległości kilkunastu kilometrów od uzdrowiska podziwiamy tzw. „miasto skał", słynące z wspaniałych widoków i jedynych w swoim rodzaju skał o najbardziej fantastycznych kształtach, jak 5 głów końskich, maczugi, pary zakochanych itp.

W końcu godne widzenia są tzw. „wilcze doły", jedne z najpiękniejszych wzgórz w Sudetach. Z ich szczytu roztacza się istna panorama krajobrazów. Zarysowujący się na krańcach horyzontu ostry stożek śnieżki, zda się być pogrążony w gęstej mgle i w chmurach. Z wyniosłej płaszczyzny Karolewa wyrasta potężny masyw najwyższej w tej stronie góry Hejszowskiej, wznoszącej się 919 m nad poziom morza.

Długo żyją w pamięci wrażenia wczasów. Nie prędko zapomni się te okolice, nasycone pięknem górskim, te pensjonaty, rozbrzmiewające — mimo jesieni — gwarem wypoczywających robotników i inteligentów.

Franciszek Lewandowski

Wielka ankieta „Dziennika Zachodniego"

Czy wprowadzić częściową prohibicję?

Rozpisanie ankiety w sprawie reaktywowania ustawy z 1920 r. było ze wszech miar celowe. Wielka ilość listów jest tego najlepszym sprawdzianem.

Dr. B. Zieliński z Ząbkowic Śl. pisze: Przyglądałem się prohibicji w USA i sądzę, że wprowadzenie jej i u nas wywoła wręcz przeciwny skutek. Prohibicja — nałogu picia nie usunie, ale go wzmoże. Rozpocznie się produkcja bimbru, a cena jego skoczy o kilkaset procent. Ucierpi przez to stan zdrowotny, a poziom moralny obniży się.

Prohibicje lokalne zasługują natomiast na poparcie.

Dni bezalkoholowe jako środek, można wypróbować. Amatorzy wódki znajdą jednak zawsze sposoby na ominięcie przepisu. Owoc zakazany lepiej smakuje. Rozpijanie się młodzieży zwalczyć można przede wszystkim w ten sposób, że należy odbierać koncesje tym, którzy sprzedają wódkę młodocianym. Należy również pociągać do odpowiedzialności karnej rodziców, którzy tolerują pijaństwo wśród swoich dzieci. Przy Radach Narodowych należałoby powołać odpowiednie komisje, dając im te same uprawnienia w dziedzinie zwalczania alkoholu na wzór uprawnień Komisji Specjalnych. Na zabawach nie sprzedawać wódki. Piwo i moszcze zupełnie wystarczą dla ochłody. Karanie za nietrzeźwość równa się leczeniu symptomów, a nie samej choroby. Ankietą plagi pijaństwa nie zwalczymy, ale zwróci ona uwagę na niebezpieczeństwo. Trzeba stworzyć specjalną organizację, która zajmie się walką z pijaństwem, będzie wkraczać do największych spelunek i wyciągać stamtąd pijaków.

Józef Miodoński z Żywca-Zabłocia uważa, że należy wprowadzić dni bezalkoholowe, a młodzież pijącą wódkę należy karać karą chłosty.

Mgr. M. Osetkowa z Chojnaśtów pisze: Podjęcie akcji antyalkoholowej przez Wasz Dziennik wywołało wśród czytelników jak najlepsze wrażenie. Dyskusja na ten palący temat spełni niewątpliwie swoje zadanie. Moja pomocnica domowa opowiadała, że w jej wsi, w Poznańskiem, ludzie piją wódkę nawet już na śniadanie. Ale wystarczy przejść przez każde miasteczko, a ogarnie nas przerażenie. Wypowiadam się za wprowadzeniem plebiscytu i dni bezalkoholowych. Należy przeprowadzić jak najszerszą akcję, uświadamiającą wśród kobiet. Alkoholików traktować jak najsurowiej.

L. Biliński, Odmuchów k/Nysy. Wprowadzić dni bezalkoholowe w dniu wypłat. Karać jak najostrzej właścicieli potajemnych wyszynków, bo tam najczęściej rozpija się młodzież.

Br. Piotrowska, Duszniki-Zdrój: Młodzieży nie sprzedawać napojów alkoholowych. Pijaków nie karać w stanie nietrzeźwym. Nakładać na nich kary pieniężne na odbudowę Warszawy.

Dr. J. R. z Będzina: Plebiscyt prohibicyjny jest celowy, pozwoli zorientować się w nastrojach społeczeństwa. Dni bezalkoholowe nie spełnią swego celu. Należy reaktywować ustawę z 1920 r. Nietrzeźwych nie karać. Karać natomiast właścicieli lokali, w których wydaje się wódkę do zupełnego upicia się gościa. Pieniądze, które wpłyną z kar — przeznaczyć na walkę z pijaństwem.

Zofia J, Głuchołazy. Wiele wycierpiałam przez wódkę i dlatego posuwam się tak daleko i uważam, iż pijaków należy karać chłostą. Bojkot towarzyski nie pomoże. Zdaję sobie sprawę, że chłosta jest ubliżająca człowiekowi, ale ta jedyna kara zrobi jeszcze na nałogowcu jakieś wrażenie.

A. Golec, Starczów, pow. Kamieniec. Najlepsza kara, jakiej żadna nie dorówna, to wystawianie pijaków na widok publiczny. Na pierwsze dwa pytania odpowiadam tak.

J. Szczotka, Rajcza koło Żywca. Przeprowadzić plebiscyt. Wprowadzić na wzór dni bezmięsnych dnie bezalkoholowe. Młodzież jak najbardziej uświadamiać, a pijaków karać obozem pracy. Szkoła najlepiej wie, jakie są skutki nadużycia alkoholu przez rodziców.

Wacław Cieślik z Katowic pisze: Wśród odpowiedzi, nadsyłanych na ankietę, zauważyłem z wielką radością, że również świat pracy wypowiada się za wprowadzeniem plebiscytu i dni bezalkoholowych. Najczęściej wypłaty w zakładach pracy na Śląsku są w piątki i soboty. I dlatego te dnie przede wszystkim należy zaliczyć do dni bezalkoholowych. W zakładach pracy jak najsurowiej karać alkoholików, aby nie dawali złego przykładu młodzieży, a gdy to nie pomoże — do obozu z alkoholikami.

Przypominamy Czytelnikom cztery pytania ankiety:

1. Czy są celowe plebiscyty prohibicyjne?
2. Czy należy wprowadzić „dni bezalkoholowe"?
3. Jak zapobiec rozpijaniu się młodzieży?
4. Jak karać nietrzeźwych?

Udział w ankiecie winni wziąć wszyscy nasi Czytelnicy, którzy zdają sobie sprawę z groźnej klęski alkoholizmu.

„Pieśń o Wołdze"

W moskiewskim Studio Filmów Naukowo-Popularnych realizowany jest film kolorowy pt. „Pieśń o Wołdze". Będzie to film o zabytkach historycznych, bogactwach naturalnych i miastach nad wielką rzeką rosyjską.

Czytelnicy piszą...

Ministerstwo wyjaśnia

W związku z notatką zamieszczoną w „Dzienniku Zachodnim" z dnia 14 października rb. pt. **„Czy nie da się zmienić rozkładu jazdy"** — referat prasowy Ministerstwa Komunikacji wyjaśnia, że pociąg nr 621-622 na linii Poznań — Ostrów został ponownie uruchomiony z dniem 27 października rb.

Tyle Ministerstwo Komunikacji. **Niestety wyjaśnienie to pochodzi z dnia 24 listopada rb.** (Przyp. red.)

Pan E. P. z Wrocławia (bliższy adres znany jest redakcji), pisze nam m. in.:

„Zapewne ob. Redaktor słyszał o Oświęcimiu, bo kto nie słyszał o tym mieście, do którego zjeżdżają wycieczki niemal z całego świata, by zwiedzić największe miejsce kaźni hitlerowskiej. Właśnie dlatego chciałbym napisać o pierwszym wrażeniu, jakie odnoszą wycieczki, przyjeżdżające do Oświęcimia.

Tym pierwszym wrażeniem jest właśnie tutejszy dworzec kolejowy. Przyjeżdżający z miejsca odnosi wrażenie, że znajduje się w „lagrze", gdyż stan dworca jest tak fatalny i niechlujny, że jest to wprost trudno opisać.

Wchodzimy do jedynej poczekalni, jaka się tu znajduje. Smród, zaduch, zgnilizna i spacerujące sobie swobodnie po ścianach pluskwy są głównymi lokatorami tego pomieszczenia.

Bardzo bym prosił ob. Redaktora o umieszczenie tego listu. O ile się nie da wyremontować dworca, to trzeba przynajmniej doprowadzić go do czystości".

Odpowiedzi Redakcji

Redaktor A. Hertz — „Poland of Today" — Nowy Jork. Zdjęcia koronek i strojów ludowych z Cieszyna wysyłamy najbliższą pocztą. Cieszymy się, iż nasz dodatek niedzielny „Świat i Życie" dotarł aż tak daleko, zaś zdjęcia znalazły tak sympatyczny oddźwięk w Polonii amerykańskiej.

W razie potrzeby chętnie służymy naszymi materiałami. Poza odpowiedzią tą drogą wysyłamy jednocześnie list. wraz z fotografiami.

Franciszek Masorz, Rybnik. Konkurs na godło państwowe został rozpisany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Termin konkursu został przedłużony do dnia 15 stycznia 1948 r. Bliższych informacji udzieli Panu wspomniane Ministerstwo — Warszawa, ul. Raokwiecka 4.

Centrala spraw bibliotecznych Dolnego Śląska

Wojewódzka Biblioteka Publiczna

Wrocław (ib). Rada Państwa, rozumiejąc doniosłe znaczenie książki w procesie repoloni.zacyjnym Z. O. przekazała w swoim czasie zarejestrowanym bibliotekom związków samorządowych na Z. O. 200 kompletów książek, każdy po 500 egzemplarzy. Obecnie w woj. wrocławskim istnieją już 33 pow. biblioteki oraz 6 miejskich w miastach wydzielonych. Sopniowo powstają także biblioteki powszechne w gminach. Dąży się zaś do tego, aby każda gmina posiadała własną bibliotekę powszechną, która obsługiwałaby swój najbliższy teren. Doniosłą rolę w tym zakre sie mieć będzie powstająca we Wrocławiu woj. Biblioteka Publiczna, która stanowić będzie centralę wszystkich spraw bibliotecznych na terenie Dolnego Śląska. Rola ta staje się tym większą obecnie po przeprowadzonej reorganizacji sieci bibliotecznych gdy obowiązek utrzymania biblio tek przejdze na samorządy.

Woj. Biblioteka Publiczna jest więc częścią składową Urzędu Wojewódzkiego, współpracując jednocześnie z Kuratorium oraz z komisją oświatową WRN. Na jednych z ostatnich posiedzeń ko misji oświatowej wyłoniony został specjalny komitet biblioteczny, w skład którego wchodzą przedstawiciele Instytutu Śląskiego, TUR, PZZ, Biblioteki Uniwersyteckiej, Centrali Bibliotek R. T. P. R., Związku Bibliotecznego, ZSCh, „Ossolineum", Kuratorium, Wrocławskiego Tow. Naukowego, ZNP, Związku Literatów i OKZZ. Zakres działania Komitetu obejmuje czuwanie nad działalnością i rozwojem bibliotek powszechnych i w późniejszym okresie także szkolnych oraz czytelnictwa na terenie całego województwa, koordynowanie działalności tych bibliotek, opiniowanie budżetu na potrzeby biblioteczne województwa oraz roz strzyganie odwołań od decyzji powiatowych komitetów bibliotecznych. Po uchwaleniu składu komitetu wybrana zostanie komisja opiniodawcza, mająca czuwać nad doborem odpowiednich książek. Akcję nadzoru czytelnictwa w terenie przeprowadzać będzie Woj. Biblioteka przez przygotowanie i dostarczanie bibliotekom terenowym odpowiednio zestawionych kompletów książek z zakresu kulturalno-naukowego na poziomie niższym i wyższym.

Woj. Biblioteka posiadać będzie 3 działy zasadnicze: stały na miejscu, płynny i ruchomy. Z działu stałego projektuje się stworzenie miejscowej czytelni publicznej, dział płynny wypożyczać będzie na nieokreślony czas komplety książek zestawionych według potrzeb terenowych, dział ruchomy natomiast wypożyczać będzie podobne komplety jednak na określony termin. W chwili obecnej Woj. Biblioteka Publiczna posiada już około 2 tys. książek. Zbiór ten uzupełnia się przez stałe zakupy. Dodać trzeba, że zarówno Woj. Biblioteka Publiczna jak i podległe jej terenowe biblioteki nastawione są na oświatę szerokich mas w odróżnieniu od bibliotek ściśle naukowych.

Spodziewać się należy, że tak szeroko zakrojona sieć bibliotecz na przyczyni się w dużym stopniu do podniesienia kultury umysłowej szerokich mas, udostępniając ponadto tak konieczne szczególnie na tym terenie zapoznanie się z pięknem rodzimej kultury.

Prezydium MRN wyjaśnia

JELENIA GÓRA. (js) Prezydium M. R. N. w sprawozdaniu wygłoszonym na plenum Rady w dniu 26 listopada br. w związku z interpelacjami Zw. Inw. Woj. w Jeleniej Górze, wyjaśnia co następuje:

Od dłuższego czasu Związek Inwalidów Wojennych w Jeleniej Górze czyni starania o odwołanie ob. Żyłowskiego, jako swego przedstawiciela z Rady Miejskiej. W tej sprawie było kilka wzmianek w prasie. Prezydium skrupulatnie zbadało tę sprawę i stwierdziło, że ob. Żyłowski nie jest delegatem Zw. Inw. Woj, lecz został dookoptowany, jako odznaczony. Sprawę tę skierowano do radcy prawnego M. N. R. Po kompletnym wyjaśnieniu sprawy, petycje Związku Inw. Woj. Prezydium oddaliło jako nieuzasadnione. Co się tyczy osoby radnego Żyłowskiego, Prezydium stwierdza, że ob. Żyłowski jest aktywnym, obowiązkowym radnego wykonuje należycie i sam jako inwalida wojenny godnie broni spraw Związku Inwalidów Wojennych i ich członków.

Sądowy epilog malwersacji

Gliwice (fn). — Przed Sądem Okręgowym w Gliwicach odpowiadał pracownik Zarządu Miejskiego M. Zając, oskarżony o malwersacje pieniężne, sięgające sumy 100 tysięcy złotych. W przebiegu rozprawy wyszły na jaw okoliczności łagodzące, okazało się bowiem, że suma sprzeniewierzonych pieniędzy wynosiła 30.000 zł. W wyniku rozprawy Sąd skazał Zająca na karę dwu lat więzienia, która została mu darowana na mocy amnestii.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

Wtorek 2 grudnia

5,58 sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze", 6,05 gimnastyka, 6,15 wiadomości, 6,20 muzyka, 6,50 zapowiedź programu, 6,59 sygnał czasu, 7,00 dziennik, 7,15 muzyka, 8,20 informacje ogólnopolskie, 8,25 skrzynka P. C. K., 8,35 kwadrans prozy, 8,50 muzyka, 10,40 audycja Ministerstwa Oświaty, 11,57 sygnał czasu i hejnał, 12,03 wiadomości, 12,08 przegląd prasy, 12,15 muzyka, 12,20 „Z mikrofonem po kraju", 12,30 koncert rozrywkowy, 15,00 Informacje Polski południowej, 15,15 aktualia Wrocławia, 15,25 komunikaty, 15,30 koncert muzyki popularnej, 16,00 dziennik, 16,35 „Historia muchy", pogadanka dla dzieci, 16,55 „Ludzie morza", słuchowisko, 17,40 „Geografia muzyczna", 18,00 R. U. L. — „Pokarmy i ich przeróbka", 18,15 koncert życzeń, 18,40 koncert reklamowy, 19,00 „Jak rosły szeregi klasy robotniczej w Polsce", 19,10 audycja dla wsi, 19,30 recital wiolonczelowy, 19,59 sygnał czasu, 20,00 dziennik, 20,50 „Gawędy rybackie", 21,00 koncert symfoniczny 22,00 koncert rozrywkowy, 22,45 zapowiedź programu, 23,00 dziennik, 23,10 program na dzień następny, 23,55 z ostatniej chwili, 24,00 zakończenie programu.

Rewizje u nieuczciwych szewców

Pasy transmisyjne na zelówki

Wrocław. (ib) Wobec szerzących się nagminnie kradzieży pasów transmisyjnych, które następnie złodzieje sprzedają szewcom, funkcjonariusze M. O. przeprowadzili ostatnio rewizje w warsztatach szewskich, jednocześnie w kilku punktach miasta. Podejrzenia okazały się słuszne, sądząc po pozytywnych wynikach rewizji.

Zatrzymano niej. **Ryszarda Siekierskiego,** zam. przy ul. Szytnickiej 43, za nielegalny wyrób zelówek ze skóry pochodzącej z pasów transmisyjnych, znajdując ponadto większe ilości skóry z tego samego źródła. W dobrych kontaktach ze złodziejami musiał być mistrz szewski, **Jan Piwiński,** zam. we Wrocławiu-Leśnicy przy ul. Rytowniczej 6, skoro przechowywał w swoim warsztacie aż 54 kawałki skóry z pasów transmisyjnych i jedną dużą skórę cielęcą niewiadomego pochodzenia.

Niezłym „hurtownikiem" okazał się również **Bazyli Góryn,** mistrz szewski, zam. we Wrocławiu-Pilczycach, przy ul. Sielskiej 24. Znaleziono u niego 6 kawałków skóry z pasów transmisyjnych; o łącznej długości ponad 5 m. Także i sąsiad jego, mistrz szewski **Michał Mielnik,** miał skórę z tego samego źródła. Rewizja wykazała u niego 8 kawałków skóry rozmaitej długości.

Lista nieuczciwych szewców jest długa. Wymienimy jeszcze tylko dwóch, **Stanisława Szmiela,** zam. we Wrocławiu-Sępolnie, w warsztacie którego znaleziono 5 kawałków skóry, i **Jana Naporowskiego,** zam. we Wrocławiu — Nowy Dwór, ul. Budziszyńska 4, gdzie również znaleziono kilka kawałków skóry z pasów transmisyjnych.

Napad rabunkowy pod Siewierzem

Wojkowice Kościelne (wel) W ubiegły piątek wieczorem na szosie Siewierz — Będzin obok Wojkowic Kościelnych dokonano napadu rabunkowego na samochód P. C. H. jadący z Warszawy i naładowany towarem. Bandyci pod groźbą broni zabrali pasażerom około 40 tysięcy zł nie ruszając zupełnie towaru. Po rabunku zbiegli w okoliczne lasy.

Zawiadomiona o napadzie milicja zarządziła natychmiastowy pościg i znajduje się na tropie sprawców.

List z Zawiercia

Bolączki zapomnianego miasta

Zawiercie. (lw). *Zawiercie należy do rzędu większych miast w Zagłębiu Dąbrowskim, przy czym przed wojną ze swoim wielkim przemysłem rozrastało się w dość szybkim tempie i dzięki dużym dochodom przyswajało sobie wszystkie zdobycze kulturalne. Wojna zmieniła tu wszystko — miasto wyludniło się i opustoszało, zamarł ruch i handel, wielki przemysł zniszczył okupant, dochody miasta skurczyły się, toteż Zawiercie wegetuje.*

Wszystko trzeba zaczynać niemal od początku, a na wszystko trzeba pieniędzy, których miasto nie ma. Jest jednak wiele bolączek i niedomagań, które można by usunąć bez większych wkładów pieniężnych przy odrobinie dobrej woli i wysiłku.

O PLAN MIASTA

Do takich na przykład należy zaopatrzenie miasta w plan, wielki, narysowany na desce plan miasta, z wyszczególnieniem najważniejszych dzielnic, zakładów, ulic i urzędów. Niewielki koszt, a pożytek ogromny, bo ułatwiłoby to w dużym stopniu orientację w mieście osobom, które los zmusił do odwiedzenia Zawiercia. Tablica taka, ustawiona np. przed dworcem, byłaby świetnym przewodnikiem po mieście i oszczędziłaby ludziom wielu przykrości.

ZAPOMNIANE ULICE

Sam będąc przed kilku dniami w Zawierciu, musiałem odszukać dom przy ul. Mostowej. Nie przypuszczałem, że będę miał z tym trudności. I jeszcze jakie trudności! Okazuje się, że nikt w Zawierciu nie wiedział, gdzie znajduje się ul. Mostowa. Pytani ludzie wzruszali bezradnie ramionami, a inni wskazywali fałszywe kierunki, toteż kilka razy objechałem całe miasto, zanim wreszcie znalazłem poszukiwaną ulicę. Nawet milicjant nie potrafił mnie objaśnić.

Dopiero myśl zasięgnięcia języka w restauracji okazała się szczęśliwa i naprowadziła mnie na właściwy ślad. Przejechałem ulicą Wronią, minąłem Rysią, Sowią, Gołębią i Psią, i wreszcie znalazłem Mostową. Dlaczego nazywa się ta ulica „Mostową", pozostanie — zdaje się — tajemnicą ojców miasta, bo pomimo wysiłków, w pobliżu żadnego mostu nie znalazłem.

Przypuszczam również, że mało kto z mieszkańców Zawiercia zna ulicę Konopackiej, nazwaną tak widocznie ku czci naszej słynnej dyskobolki; mimo że ulica ta znajduje się w śródmieściu, jest niezabrukowana i pokryta wybojami metrowej głębokości. Biada człowiekowi, któremu wypadnie droga przez ulicę Konopackiej. Pieszo i w dzień przebrnie jeszcze jako tako, ale przejazd samochodem lub innym pojazdem będzie połączony z wielkim niebezpieczeństwem. A czy nie można by zasypać dziur żużlem, którego Zawiercie posiada tak dużo?... Stan ulic w Zawierciu jest fatalny, przy czym przeważają nawierzchnie z „kocich łbów". Coś niecoś robi się w kierunku poprawienia tego stanu, jednak niewiele.

„LOESCHSAND"

W Zawierciu, jak za najlepszych czasów okupacyjnych, można spotkać na ulicy napisy niemieckie, umieszczone tam jeszcze przez okupacyjne władze niemieckie. „Lösch sand" — wielki, białą farbą namalowany napis na cembrowinie, bije w oczy przechodniów na ulicy Aptecznej. Cembrowina zawiera nawet piasek, nasypany tam pewno jeszcze za Niemców. Mówi się tak dużo o usuwaniu wszystkich śladów wojny, a napisów niemieckich w szczególności, a tymczasem... Czyżby Zawiercie zachowało cembrowinę z piaskiem i niemieckim napisem na pamiątkę, czy też przez niedopatrzenie?...

Tak czy owak znienawidzone napisy w mieście winny być usunięte jak najszybciej.

MIASTO BEZ HOTELU

Zawiercie cierpi na brak hotelu lub choćby jakiegoś, skromnego domu noclegowego. Wyobraźmy sobie człowieka, który musi zanocować w Zawierciu. Są przecież tacy. Musi on odwołać się do gościnności mieszkańców, co przecież jest nieprzyjemne i wysoce kłopotliwe dla obu stron. Bo innego wyjścia nie ma. Chyba pojechać do Częstochowy lub Będzina, odległych o dziesiątki kilometrów. Może by zarząd miasta pomyślał o urządzeniu jakiegoś, choćby skromnego domu noclegowego, w którym wędrowni goście mogliby, za ustaloną opłatą, znaleźć bezpieczny i pewny nocleg? Sprawa jest naprawdę aktualna i nakładem niewielkich kosztów, (które opłaciłyby się) możliwa do przeprowadzenia.

O ROZRYWKI KULTURALNE

Jeżeli już mówić o bolączkach Zawiercia, to trudno pominąć brak rozrywek kulturalnych. Ma miasto co prawda kino, jednak trzeba wielkiej odwagi, aby zdecydować się na przebywanie przez dwie godziny w ciasnym, dusznym, pozbawionym wentylacji lokalu kina „Stella". A jeszcze są trudności z kupnem biletu. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, ogranicza się też ilość biletów. Trzeba stać w ogonku i rozpychać się, aby otrzymać wreszcie bilet. Nie jest to ani miłe, ani przyjemne i zniechęca ludzi do kina.

Podobnie jest z teatrem, który do Zawiercia przyjeżdża raz lub dwa razy w ciągu roku. Podobno brak jest w mieście odpowiedniej sali, a w dodatku przyjezdny zespół ma wielkie koszty, toteż obawia się deficytu. Mieszkańcy Zawiercia apelują za naszym pośrednictwem do dyrekcji Teatru Miejskiego w Sosnowcu, o częste odwiedzanie ich miasta, a równocześnie zwracają się do Zarządu Miasta, z prośbą o umożliwienie artystom urządzania przedstawień, choćby przez wydatne obniżenie podatku widowiskowego. Wszak „nie samym chlebem człowiek żyje". I mieszkańcom zapomnianego Zawiercia należy się godziwa rozrywka kulturalna.

A jednak lepiej nie pić...

Fałszywy meldunek pijaka

Dąbrowa Górnicza. (Ma) Niecodzienny wypadek z pijakiem miała MO w Dąbrowie Górniczej. 57-letni Julian Korusiewicz z Zagórza złożył kilka dni temu MO meldunek, że dwaj nieznani sprawcy rozebrali go o godz. 22 ze skórzanej kurtki, po czym zbiegli w nieznanym kierunku. Wypadki takie powtarzają się ostatnio dość często, tak że i w tym wypadku wiarogodny doniesienia była dość wielka.

Tymczasem jednak okazało się, że Korusiewicza nikt obcy nie rozbierał, a kurtka znalazła się po kilku dniach w jego własnym mieszkaniu, rzucona w kąt. Po zbadaniu całokształtu sprawy stwierdzono, że pijany Korusiewicz wrócił późnym wieczorem, nie zaczepiany przez nikogo do domu, rozebrał się, nie wiedząc o świecie, a wytrzeźwiawszy następnego dnia i nie mogąc znaleźć kurtki, złożył meldunek MO o kradzieży.

Milicja prowadziła ścisłe śledztwo, traciła cenny czas i absorbowała ludzi, by stwierdzić wreszcie, że Korusiewicza nikt nie okradł, i że kurtka leżała w kącie jego mieszkania.

W stosunku do Korusiewicza wyciągnięte zostaną konsekwencje

Wyjaśnienie PCK

w sprawie paczek z za granicy

Warszawa. Ze względu na reklamacje, jakie otrzymuje niejednokratnie Polski Czerwony Krzyż, w sprawie paczek z zagranicy, Zarząd Główny PCK wyjaśnia:

Towary, pochodzące z zagranicy są niejednokrotnie niskiego gatunku lub używane, toteż ulegają zepsuciu. Paczki nie zawsze mogą szybko dotrzeć do adresata Poza długą bowiem drogą i koniecznością wykonania szeregu czynności pochłaniających wiele czasu, wpływają jeszcze na opóźnienie postoje statków w portach i manipulacyjne czynności celne.

Osobne zagadnienie stanowią paczki zamawiane w Delegaturze PCK w Anglii przez żołnierzy wracających do kraju. Należności tych żołnierzy z tytułu odpraw demobilizacyjnych wpływają do Delegatury od władz wojskowych angielskich. Zdarza się również, że na pozostawione upoważnienie, władze angielskie stwierdzają brak jakich kolwiek należności.

Kto zna Rudolfa Ruckera?

Katowice. Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach prowadzi dochodzenie przeciwko Rudolfowi Ruckerowi, narodowości austriackiej, członkowi policji kryminalnej niemieckiej, który w czasie od sierpnia 1940 do stycznia 1942 r. był zatrudniony w niemieckiej tajnej policji państwowej (Gestapo) w Katowicach. Wymieniony prowadził dochodzenia przeciwko partyzantom polskim, których większość była kierowana następnie do obozów koncentracyjnych w Dachau i Oświęcimiu.

Wzywa się osoby, posiadające wiadomości w przedmiocie przestępczej działalności Rudolfa Ruckera, aby zgłaszały się osobiście lub pisemnie do prokuratury Sądu Okręgowego w Katowicach, Plac Wolności nr 8, pokój 10.

Jedyna w Europie środkowej

Wytwórnia kalki ceramicznej

Warszawa (SAP). W Wałbrzychu uruchomiono fabrykę kalki, służącej do odbijana wzorów na wyrobach ceramicznych. Jest to jedyna tego rodzaju wytwórnia na terenie Europy Środkowej. Oprócz kalki ceramicznej wyrabia się tu również kalkę maszynową i ołówkową.

Całkowita produkcja po ukończonej rozbudowie wynosić będzie 1.500.000 arkuszy kalki. Z produkcji tej blisko milion arkuszy będzie wywożone za granicę.

Oprócz kalki wyrabiane są tu karty do gry, których produkcja wynosi obecnie 15.000 talii miesiecznie.

Po trzykroć: „Brawo!"

Troska zarządu kopalni o robotników

Kazimierz (t). Zarząd kopalni „Kazimierz-Juliusz" w Kazimierzu, w trosce o zdrowie swych pracowników zorganizował na terenie kopalni Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, której otwarcie odbędzie się z początkiem grudnia br. Nowootwarta stacja umożliwi licznym rodzinom górniczym korzystanie z bezpłatnej opieki lekarskiej, co przyczyni się w dużym stopniu do polepszenia stanu zdrowia ludności.

Ponadto już dzisiaj zarząd kopalni inicjuje akcję ogródków działkowych, która nabierze właściwego rozmachu dopiero na wiosnę. Utworzona w tym celu, spółdzielnia zajęła się już wydzieleniem odpowiednich terenów pod ogródki, których powierzchnia, przypadająca na jednego pracownika, wynosić będzie 400 m². Z kasy kopalni preliminowano specjalne fundusze na budowę potrzebnych ogrodzeń oraz doprowadzenie gruntów do porządku.

Osobna pozycję stanowi oddanie do użytku pracowników kopalni nowego, świeżo wyremontowanego budynku z warsztatami, w którym znajdzie pomieszczenie szkoła górniczo-przemysłowa. Szkoła ta posiadała dotychczas prowizoryczny lokal, składający się z jednego pokoiku, co w dużym stopniu hamowało należyty jej rozwój.

„Gorączka" turystyczna

we Wrocławiu

Warszawa (PAP). Zapowiedzia na na rok 1948 wielka wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu spowodowała już rozpoczęcie przygotowań dla przyjęcia olbrzymiej masy turystycznej.

Utworzono specjalną komisję turystyczno-komunikacyjną, która zajmie się rozwiązaniem niełatwego problemu komunikacyjnego. Poza znaczną ilością pociągów popularnych, jakie przewiduje się ze wszyskich większych miast Polski, zostaną uruchomione na czas trwania wystawy pociągi wahadłowe łączące Wrocław z terenami górskimi Dolnego Śląska, jako pociągi wycieczkowe.

W wewnętrznym ruchu Wrocławia zostaną wprowadzone dodatkowe linie tramwajowe i autobusowe

Nalepki Pomocy Zimowej w oknach — to dowód serca naszego dla Akcji Pomocy Zimowej. Nie wstydź się nalepki Pomocy Zimowej — wywieś ją w oknie.

GAZOWNIA MIEJSKA m. st. WARSZAWY zakupi natychmiast

a) wtryskiwacze oleju
gazowego do silnika ciągnika f-my Orenstein i Koppel, mocy 15 KM (oznaczenia na wtryskiwaczu „5 W Germany DN 851)

b) wtryskiwacze ropy
do silnika ciągnika Junkers-Krupp z tłokami przeciwbieżnymi, mocy 25 KM (oznaczenia na wtryskiwaczu: „180-816 i litery HK) średnica obudowy 18,5 mm.

Oferty z podaniem cen, terminu i sposobu dostawy nadsyłać pod adresem: Dyrekcja Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy, Warszawa, ul. Dworska 25 — Dział Handlowy. (PAP) 4952

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych — ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę części aparatury z blachy żelaznej grub. 3 mm i 5 mm, tj.
56 sztuk prażarek
28 sztuk skrzynek do siarki
28 sztuk zasypów do siarki
wagi ogólnej około 25.000 kg.

Termin ukończenia dostawy 30 czerwca 1948 r.

O szczegółowych warunkach dostawy informuje Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 i tam też przeglądać można rysunki wykonawcze aparatury.

Oferty w należycie zabezpieczonych kopertach bez znaku firmowego z napisem: „Oferta na dostawę aparatury dla B. B. Z. Wł." składać należy w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 w terminie do dnia 10 grudnia br. do godz. 12.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1½ % (półtora procent) sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 grudnia br. o godz. 12 min. 15. (PAP) 4897

Zakupimy silnik synchroniczny

z rozrusznikiem asynchronicznym, lub silnik asynchroniczny o mocy 700 — 800 kV przy 300 obr./min. dla napięcia 5000 V, ewentualnie 6000 V, lecz koło 40 % większej mocy.

Oferty prosimy kierować pod adresem:
Jaworznicko-Mikołowskie Zjednoczenie P. W. w Mysłowicach, ul. Sienkiewicza 4,
tel. 223-86. (PAP) 4936

Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego

PAŃSTWOWA FABRYKA WAGONÓW
we Wrocławiu, ul. Przemysłowa 12 — ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont dwóch dźwigów nośności 6000 kg prądu stałego 440 V.

Informacje oraz podkładki ofertowe wydaje na żądanie biuro Wydziału Rwel. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na remont dźwigów — Rwel" należy składać do dnia 10. XII. 1947 r. do godz. 12 do Wydziału Rwel.

O godz. 12 minut 15 tegoż dnia nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności ewent. przybyłych oferentów.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na podaną cenę, jak również ewent unieważnienia przetargu bez jakiegokolwiek odszkodowania.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Wagonów
(PAP) 4934 **we Wrocławiu**

ŚLĄSKIE ZAKŁADY ELEKTRYCZNE
zakupią lub wypożyczą za wynagrodzeniem:

silnik elektryczny

trójfazowy 500 do 600 kW, 6000 V, Hz, 735 obr./min. do napędu pompy odśrodkowej, z wirownikiem zwartym do załączania wprost, ew. pierścieniowy z rozrusznikiem.

Oferty pisemne lub ustne należy składać do Działu Zakupów Śląskich Zakładów Elektrycznych, Katowice, ul. 3 Maja 9. (PAP) 4937

Poszukujemy

agregatu „Diesla"

50 — 100 KW — 380/220 V w stanie zdatnym do użytku.

Oferty kierować do Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Wybuchowych, Katowice, ul. Warszawska 6. (PAP) 4954

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO, przedsiębiorstwo państwowe, **Bielsko, ul. Roll.-Żymierskiego 13**, przyjmie natychmiast

fachowca
z branży papierniczej

jako kierownika Działu Sprzedaży Przetworów papierniczych i artykułów biurowych.

Oferty z życiorysem przesyłać do działu personalnego. (PAP) 4953

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy Wydział IV Karny w Opolu Sygn. akt IV K. 150/47 ogłasza na zasadzie art. 7 § 2 dekr. z 23. 6 1945 r. Nr. 41 poz. 237 **o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko nieznanym z miejsca pobytu:** 1) **Katarzynie Fink**, ur. 7. 12. 1880 r. w Wypuczkach, pow. Drohobycz c. Dawida i Katarzyny Att obyw. niemiec., zam. ostatnio w Stawie pow. Myślibórz (Pomorze Zach.) i 2) **Willi Kluk**, ur. 18. 6. 1909 r. w Stryju, c. Jakóba Finka i Katarzyny z d. Hebel, obyw. niem., nauczycielce zam. ostatnio w Stawie, pow. Myślibórz, **oskarżonym o zbr. z art. 1 § 1 dekr. z 28. 6. 1946 r. Nr. 41, p. 237.** 4952

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW W KATOWICACH

zakupi parcelę

możliwie w śródmieściu o powierzchni około 3000 m² dla celów budowy własnego gmachu.

Oferty z określeniem położenia parceli oraz podaniem ceny i numeru hipotecznego należy kierować pod adresem Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach, ul. Słowackiego 11.

Bliższych informacji w tej sprawie udzieli Oddział Budowlany Dyrekcji, pokój Nr 35 w godzinach od 8 do 12 w dni powszednie. (PAP) 4946

Hurtownia Włókiennicza DOM HANDLOWY „Wo-Ma-Pa"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Ł O D Ź, UL. PIOTRKOWSKA NR 125
Telefon 174-32

poleca:

towary wełniane, korty bawełniane, jedwabie, dziewiarstwo, pasmanterię itp. produkcji przemysłu państwowego i prywatnego po cenach ściśle hurtowych. 4782

NA UPOMINKI

W PIĘKNYCH OPRAWACH PŁÓCIENNYCH ZE ZŁOCENIAMI

POLECA:

KSIĘGARNIA SPÓŁDZ. WYD. „CZYTELNIK"

KATOWICE, 3 MAJA 12

Gojawiczyńska P.: Krata	zł	690,—
„ Rajska jabłoń		980,—
Gołubiew A.: Bolesław Chrobry, 2 t.		2.200,—
Hirszfeld L.: Historia jednego życia		1.200,—
Iwaszkiewicz J.: Czerwone tarcze		1.020,—
„ Wiersze wybrane		740,—
Kossak Z.: Puszkarz Orbano		690,—
Kraszewski J. I.: Stara baśń		625,—
Manugiewicz R.: Wielki sztorm		740,—
Pruszyński K.: Trzynaście opowieści		820,—
Słonimski A.: Wybór poezji		640,—
Staff L.: Wiersze wybrane		610,—
Tuwim J.: Wybór poezji		870,—
Wołowski J.: Tak było		690,—
Żeromski St.: Nowele, opowiadania i fragmenty		720,—
„ Popioły, 3 tomy		1.700,—

oraz w oryginalnych oprawach kartonowych:

Szyper H.: Adam Mickiewicz	500,—
Dwa wieki poezji rosyjskiej (antologia)	900,—

4759

ZARZĄD PAŃSTWOWEGO UZDROWISKA KARPACZ — BIERUTOWICE, Wielkopolska 74 ogłasza niniejszym

PRZETARG

na dzierżawę restauracji Hotelu Zdrojowego w Karpaczu na okres zimowy od dnia 15. XII. 47 do dnia 30. III 1948.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji" wraz z załączonym kwitem na wpłacone wadium w kasie K. K. O. Oddziału w Karpaczu w wysokości 2 % oferowanego czynszu dzierżawnego, należy składać do dnia 10. XII. 1947 r. Otwarcie kopert z ofertami nastąpi dnia 12. XII. 1947 r.

Z. P. U. Karpacz-Bierutowice zastrzega sobie wybór pandydata bez względu na wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego lub wybór kandydata w drodze ustnego przetargu lub unieważnienie przetargu bez odszkodowania.

Do przetargu mogą przystąpić osoby prawne lub fizyczne posiadające prawo prowadzenia przedsiębiorstw gastronomicznych i wymaganą przez władze państwowe znajomość prowadzenia ksiąg handlowych. 4951

Wolne posady

POSZUKUJĘ kierownika-inkasenta(tki) do pracy w terenie za kaucją 20.000 zł. Zgłoszenia pisemne lub osobiste: Wytwórnia Przetworów Owocowo-Warzywniczych, Bystrowice, pow. Oława. 8176g

GOSPOSIA z dobrym gotowaniem, samodzielna potrzebna. Warunki dobre, dom spokojny. Zgłaszać się z referencjami: Katowice, ul. Gen. Sikorskiego 38/13. 8205g

ŚLUSARZ narzędziowy (sznycerz) potrzebny od zaraz. Wynagrodzenie w/g. umowy. Zgłoszenia: „Gryf" Zabrze, Pułaskiego 5, telefon 58-58. 7402d

MODNIARKA z uprawnieniem na dobrych warunkach potrzebna. Wiadomość: Bolubasz, Kraków, Wrocławska 14/5. 7403d

WAFLARZA bardzo dobrego ze świadectwami poszukuje zaraz. Zgłoszenia: Wspólnota Kraków, Plac W. Świętych 8 pod „380". 7409d

POTRZEBNY czeladnik ślusarski na okucia do pieców. Mieszkanie zapewnione. Wiadomość: Jan Bojko, Żywiec — kiosk. 7413d

WYCHOWAWCZYNI rutynowana, z bez zamieszkania potrzebna. Zgłoszenia: Katowice, Kościuszki 44, m. 9. 8228g

POTRZEBNA ekspedientka rutynowana Dom Handlowy „Uniwersal" Katowice, Rynek 11 dawniej Radio-Kontakt. 7421d

WIĘKSZE przedsiębiorstwo prywatne w Bielsku poszukuje rutynowanej siły biurowej ze znajomością stenografii, inżyniera lub technika-elektryka z praktyką w dziedzinie aparatów elektrycznych. Zgłoszenia kierować: Bielsko, 1-go Maja 23. 7419d

POTRZEBNY zdolny czeladnik - krojczy na damskie roboty. Wiadomość: „Czytelnik" Sosnowiec pod „Krojczy". 8259g

INSTYTUCJA bankowa poszukuje księgowego oraz urzędnika ze znajomością działów kredytowego i rach. czek. Oferty: „Czytelnik" Sosnowiec pod „700". 8260g

Posad poszukują

PRZYJMUJĘ przepisywanie na własnej maszynie. Wiadomość: Bytom „Dz. Zach." pod „12345". 8240g

SZOFER, zielone prawo jazdy, poszukuje pracy, najchętniej w instytucji państwowej. Zgłoszenia: Kolos Konstanty, Bytom, Wieczorka 42. 8241g

SPODNIARKA poszukuje posady. Oferty: Dz. Zach., Katowice pod „7110". 8249g

PRZYJMĘ przepisywanie na własnej maszynie tanio solidnie i fachowo. Oferty: „Dz. Zach." Katowice pod „7107". 8246g

BYŁY intendent szpitala, rutynowany administrator, doświadczony kupiec przyjmie stanowisko kierownika domu wypoczynkowego, pensjonatu, sanatorium itp. Zgłosz. kierować: „Dziennik Zachodni" Katowice pod „7052". 8201g

DYRYGENT instrumentalista poszukuje stałego zajęcia. Zgłoszenia: „Wiedza" Zabrze pod „Rutynowany". 7403d

TECHNIK GÓRNICZY PRZED 40-STKĄ, DOBRY ORGANIZATOR, 20 LAT PRAKTYKI (DOŁ., POWIERZCHNIA). KILKA LAT NA KIER. STANOWISKACH. SPECJALISTA W SORTOWNICTWIE WĘGLOWYM, PRZEJDZIE Z POWROTEM DO GÓRNICTWA NA ODPOWIEDNIE STANOWISKO, ZGŁOSZENIA POD „GÓRNIK" — „CZYTELNIK" TARN. GÓRY. 7414d

Kupna

MASZYNY INTROLIGATORSKIE: bigówka, perforówka, nożyce introligatorskie, prasa sztancowa — zakupi „Rekord", Katowice, Słowackiego 26, telefon 315-58. 7351d

SAMOCHÓD 4-osobowy w dobrym stanie kupimy. Pożądany Mercedes lub B. M. W. Inż. J. Drzewiecki, Oblatów 7, tel. 330-64, Katowice. 8108g

MASZYNĘ trykotarską, płaską kupię. Oferty „Czytelnik" Chorzów „61". 8183g

SAMOCHÓD ciężarowy na chodzie w dobrym stanie kupimy natychmiast. Zgłoszenia: Powszechny Dom Towarowy, Gliwice, Zwycięstwa 2d. 8197g

KUPIĘ korbował względnie motor do ciągnika „Normag" 35 koni mechanicznych 3 cylindrowy. — „Złom", Częstochowa, Strażacka 30. 7378d

WAGĘ analityczną, wagę-suszarkę Schoppera, piec muflowy kupię. Oferty: „PAR" Kraków, Rynek Główny 46, dla „4073". 7406d

FENOL ZAKUPI Galwanotechnika, Kraków, Straszewskiego 2, tel. 535-03. 7410d

Sprzedaże

SAMOCHÓD - furgon Mercedes 6 motor zapasowy nowy, ogumienie nowe do sprzedania. Inż. J. Drzewiecki, Oblatów 7, telefon 350-84, Katowice. 8169g

STANIOL, zimne ognie, włosy anielskie, bibułę krepową gładką, tornistry, piórniki szkolne, walizy, materiały piśmienne sprzedaje najtaniej Hurtownia Zbigniew Malski, Katowice, Pierackiego 10. 8017g

KOMPLETY PALNIKÓW do spawania po rewelacyjnie niskiej cenie dostarcza: Inż. Szklarzewicz i S-ka, Katowice, ul. Krakowska nr 1. 8043g

TAPCZANY, fotele, materace, leżanki, krzesła poleca Zakład tapicerski — Katowice, Stanisława 5. 7204d

MŁYŃSKIE maszyny dostarcza Woźnicki, Winkler, Wrocław, Nowowiejska 30. 7229d

TECZKI, torebki, portfele stale na składzie poleca pracownia torebek. Będzin, Kościuszki 14, Janas. 8091g

MASZYNA kuśnierska Singera, stan dobry do sprzedania. Katowice, Moniuszki 5/3, tel. 366-55. 8082g

SAMOCHÓD osobowy „Aero" 4-cylindrowy, sprzedam. Bytom, Daszyńskiego 4, tel. 27-13. 8059g

Samochód
5 tonowy

„LANZIA" jak nowy **zamienię**

na osobowy, w dobrym stanie względnie sprzedam.

NOWACZYK, Poznań, Ogrodowa 11, tel. 92-27. 4939

SIANO i słomę wagonowo na paszę oraz na opakowanie — większą ilość sprzedam. Oferty: „PAR" Poznań, Nafajczaka 7 pod „11,1079". 7303d

CEGŁE wagonowo oraz inne materiały budowlane dostarcza Składnica, Bytom, Smolenia 11, tel. 22-17 8173g

PIJAWKI LEKARSKIE poleca stale: Sklep Zoologiczny, Bytom, Webera 6. 8209g

STEARYNIANY cynku, magnezu, ołowiu i wapnia produkuje MAY & MALINOWSKI, Warszawa, Grzybowska 88. 7393d

PIANINO jasne „Kreutzbach" stan pierwszorzędny sprzedam. Zgłoszenia: „Wiedza" Zabrze, pod „Pianino". 7401d

SIATKA ocynkowana na ogrodzenia, maszyna do plu kania ziemniaków, siekiery stalowe, węże do spawania, „Peteja", Katowice, Wawelska 3, tel. 322-32. 7404d

SPRZEDAM 3 heblarki, wiertarkę z elektromotorami, tokarkę automatyczną, szlifierkę do pił. 1500 m pił taśmowych i drobne przedmioty stolarskie. Oferty „PAR" Poznań, Nafajczaka 7 pod „11,1145". 7407d

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 7405d

MŁYŃSKIE maszyny, urządzenia, przybory, gazę krajową, szwajcarską — poleca Jung, Częstochowa, Piłsudskiego 21, tel. 23-54. 7411d

JADALNIĘ orzechową w dobrym stanie tanio sprzedam. Katowice, ul. Szopena 9, m. 2. 8229g

FOTEL skórzany w dobrym stanie sprzedam. Katowice, Dąbrowskiego 6, m. 6. 8230g

FORTEPIAN marki „Schütz" sprzedam. Katowice, Kochanowskiego 10, m. 22. 8231g

2 DĘBOWE fotele fryzjerskie sprzedam. Oferty: „Czytelnik" Chorzów „Nowe". 8233g

2 PARY kompl. wyjazdowych uprzęży, 1 kareta na gumach, 1 duża młockarnia marki „Krupp", 2 wozy robocze do sprzedania. Gliner, Bogucice, Stefana 8. 8234g

FUTRO fokowe damskie nowe 65.000, futro mało używane łapki karakułowe 160.000 sprzedam. Oferty: „Dz. Zach." Katowice pod „Korzystnie". 8235g

KAMIENICA 4-piętrowa komfortowa, 47 ubikacji przy placu Wolności okazyjnie do sprzedania. Oferty: „Dz. Zach." Katowice pod „7096". 8235g

SAMOCHÓD osobowy Opel Olympia górnozaworowy w dobrym stanie sprzedamy. Oferty: „Dz. Zach." Katowice pod „7150". 8236g

7 TON mączki rybnej do sprzedania. — Wiadomość: „Bacutil" O/Katowice, ul. Mikołowska 21. 8247g

SPRZEDAM kompletne urządzenie wytwórni wód gazowych. Zgłoszenia: Gliwice „Czytelnik" pod „Wytwórnia". 8255g

Gotówka

PRZYSTĄPIĘ do spółki, branża chemiczno-kosmetyczna, licencja francuska, bezkonkurencyjne artykuły. Oferty: Gliwice „Czytelnik" pod „2734". 8254g

Mieszkania

4-POKOJOWE mieszkanie komfortowe, słoneczne, dzielnica południ. IV piętro zamienię na takie same 3-pokojowe. Zgłoszenia: „Dz. Zach." Katowice pod „Mas 8". 8246g

Pokoje

SAMOTNY na stanowisku, poszukuje czystego niekrępującego pokoju w Gliwicach. Oferty: Gliwice „Czytelnik" pod „Zaraz". 8232g

Lokale handlowe

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię w Będzinie lub Sosnowcu. Zgłoszen. Będzin, Potockiego 5/10 — Janas. 8090g

SKLEP, wszelkie wygody, główna ulica Zabrza odstąpię. Oferty: Zabrze, Klosego 3/12. 7400d

RESTAURACJĘ z wyszynkiem wódek i cukierni, oraz piekarnię odstąpie za zwrotem kosztów, remontu. Zgłoszenia do „Dz. Zach.", Wałbrzych pod „600". 7417d

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 7335d

Zguby

UCZCIWY znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem paczkę materiałów wełnianych zaginioną dnia 27. 11. 1947 a trasie Katowice — Tychy. „Kowat" Katowice, Brata Alberta 4. 8250g

ZA ZWROT zgubionych dokumentów osobistych i f-my „Bitum" w dniu 25. 11 1947 r. w poczekalni II kl. w Gliwicach zapłacę 10.000 zł. Stanisław Czerwiński, Gliwice, Tarnogórska 103. 8258g

Poszukiwania

KRAJNIAKA Mariana, malarza, Ostrowskiego architekta ze Lwowa i innych, którzy byli w roku 1916/17 jeńcami w miejscowości Wasiljewskoje w Rosji poszukuje lub kto by znał ich adres, proszony jest zawiadomić: Karol Miszke, Iosmajster, Kosice, Zvonarska 8 CSR. 7420d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności na nazwisko Franusik Rozalia, Bobrowniki Śl. 7388d

UNIEWAŻNIAM dokument repatriacyjny i inne na nazwisko Henryk Gawroński. 8188g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Tomaszewska Jadwiga, studentka Politechniki Śląskiej. 8193g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Nr. 68/47, wydaną przez Okręg. Dyrekcję Dróg Wodnych we Wrocławiu na nazwisko Iłowska Helena. 8189g

UNIEWAŻNIAM dyplom położniczy i inne, na nazwisko Józefa Müller. 8194g

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy i inne dokumenty osobiste Krzemień Ferdynand, Ligota, Zatęska 13. 8193g

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości konia — Swędrowski Antoni, Piotrowice. 8202g

UNIEWAŻNIAM skradzioną zniżkę kolejową, dowód osobisty na nazwisko Agnieszka Niemcówna, Katowice, Ligonia 10. 8203g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji, wystawione przez RKU Katowice na nazwisko ppor. Włodzimierz Bochnar. 8219g

UNIEWAŻNIAM zgubione obywatelstwo polskie Nr. 69827 na nazwisko Wilczek Willibardy, Nowa Wieś, Królewska. 7415d

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymacje służbowa, wystawioną przez Narodowy Bank Polski, Łódź na nazwisko Jan Korejwo, Wałbrzych. 7416d

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie wojskowe, wydane w Chorzowie RKU Moizo Józef. 8232g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczas. zaświadczenie obywatelstwa polskiego, oraz inne dokumenty osobiste, wydane na nazwisko: Stefani Waldemar, zam. Bytom, ul. Katowicka 2. — Zwrot dokumentów wynagrodzę. 8238g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Dudzic Jerzy, Bytom, ul. Piekarska 65. 8242g

UNIEWAŻNIAM zgubione wszystkie dokumenty osobiste, oraz legitymację PPS wydane na nazwisko Fonder Edward, zam. Bytom, Wolności 59. 8243g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej i inne ważne dokumenty na nazwisko Robert Osiślok, Katowice. 8244g

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody samochodowe, polskie i niemieckie, oraz inne, na nazwisko Rajs Mieczysław i prawo jazdy na nazwisko Gołocki Jan, Niwka, pow. Będzin. 8245g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Ostrowiec na nazwisko Sokół Stanisław, Wałbrzych, Dolnośląska 46. 7418d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę majątkową na nazwisko Chorążewski Bronisław, Polakowice. 8251g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, prawo jazdy zawodowe i inne dokumenty na nazwisko Goryl Jakub. 8253g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty dotyczące f-my „Bitum", jak książki kasowe, materiałowe i alegaty kasowe oraz osobiste: kartę repatriacyjną wydaną w Brzeżanach, woj. Tarnopolskie, kontrakt kupna parceli budowl. w Rumii pod Gdynią, na nazwisko Stanisław Czerwiński, Gliwice, Tarnogórska 103. 8257g

UNIEWAŻNIAM skradzione prawo jazdy Nr 1117. — Ciembroniewicz Juliusz. 8265g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, metrykę urodzenia, zaświadczenie RKU Kielce i dowód wymeldowania, Paweł Bochnacki. 8201g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia, wystawiony przez Gminną Radę Narodową w Lubomii pow. Rybnik. Nr Ewid 5910 na nazwisko Lorek Franciszek, Syrynia Bugiowiec 1. pow. Rybnik. 7433d

Różne

POWODZENIE FIRMY osiągniesz przez korespondencję **HANDLOWĄ** Górniaka. Księgarnia Nikodemska, Katowice, Jana 14. 7412d

BAR „KRYNOLINKA" Katowice, Stawowa 16a, zawiadamia swoich gości, że został otwarty po gruntownym remoncie pod nowym zarządem. 8237g

PODAJĘ do wiadomości, że rozwodzę się z żoną, Filla Anna, ur. 1. 7. 1893. Filla Franciszek, ur. 23. 3. 1887, zamieszkały Gliwice, Bronisławy 11. 8256g

NAPRAWA ZEGARKA NARĘCZNEGO. Żądać w księgarniach. 4870

PIECE PRZENOŚNE pokojowe i kuchenne **Roboty zduńskie. Ceramika. Wrocław, Kościuszki 37, telefon 718.** 4904

Zakłady Państwowego Monopolu Spirytusowego w Krakowie, ul. Fabryczna nr 13, zakupią: Motor samochodowy „Mercedes" typ 200 — 6 cylindrowy oraz 6 tłoków oryginalnych tegoż typu, nowych lub mało używanych o średnicy 66 do 67 mm.

Dyrektor Zakładów. 4930

MASZYNĘ

do cięcia papieru (gilotynę), perforówkę i bigówkę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, ul. Ratajczaka 7 pod „11.994". 4925

Reperacja i strojenie pianin i fortepianów.
Praktyka 30 lat
Iwanowski Edward
Mistrz budowy fortepianów 4955
Zabrze, ul. Rostka 6a.

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Budowlane Nisko n/Sanem, ul. Daszyńskiego Nr. 47 zakupi 4950

ciągnik

z dwiema przyczepami, oraz

maszyny stolarskie

frezerkę, cyrkularkę, hoblarkę i taśmówkę. Oferty określające opis, stan i cenę wymienionych maszyn należy przysłać pod podanym adresem Spółdzielni.

Potrzebna zaraz

siostra-pielęgniarka

dyplom. oraz

mechanik-hydraulik

Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia na miejscu. **Lecznica Spółki Braci w Nowej Rudzie pow. Kłodzko.** 4891

Obwodowy Urząd Likwidacyjny w Lubaniu Śląskim

SPRZEDAJE

papier pakunkowy, krepowy, siatkę drucianą, łóżeczka dziecinne, nuty. 4949

KARPIE

na święta dostarcza hurtowo **Centrala Rybna Sp. z o. o. oddz. Śląski Chorzów-Batory, ul. P. Dubiela nr 50,** tel. Nr 423-35 i 406-76. 4948

SPORT

Zwycięstwo bokserów Burzy

Wrocław. (tel. wł.) Spotkanie bokserskie o mistrzostwo B klasy pomiędzy „Burzą" Wrocław a „Budowlanymi" Wrocław, zakończył się zwycięstwem Burzy, w stosunku 14:2.

Wyniki techniczne:

Waga musza: Peczeniuk (Burza) pokonuje przez techniczne k. o. w pierwszym starciu Szymańskiego.

Waga kogucia: Sroczyński (Burza) pokonuje przez k. o. w drugim starciu Wachowiaka.

Waga piórkowa: Doliniec (Burza) osiąga problematyczne zwycięstwo nad Skóczylasem.

Waga lekka: Nowogrodzki (Burza) zwycięża na punkty Januszka.

Waga półśrednia: Gawlik (Burza) pokonuje przez k. o. w drugim starciu Jaworowskiego.

Waga średnia: Mędrzycki (Burza) poddaje się w pierwszej rundzie Czepkiemu I.

Waga półciężka: Nyszkiewicz (Burza) ulega na punkty Czepkiemu II.

Waga ciężka: Duda (Burza) wygrywa przez poddanie się Jeża w pierwszej rundzie.

*

Wrocław. Spotkanie o mistrzostwo B klasy pomiędzy „Zapłonem" Jelenia Góra a „Odrą" Nowa Sól, przyniosło walkower 16:0 drużynie jeleniogórskiej. Odra nie zjawiła się na spotkanie.

Mistrzostwa Wrocławia w siatkówkę

Wrocław. W sobotę rozpoczęły się we Wrocławiu mistrzostwa w siatkówce.

W pierwszym dniu osiągnięto następujące wyniki:

Siatkówka męska

AZS — Juvenia 2:0 (16:14, 15:7).
Juvenia — Społem 2:1 (10:15, 15:12, 15:12).
AZS — Odra 2:0 (15:6. 15:11).
Odra — Pionier 2:0 (15:7, 15:12).

Siatkówka kobiet)

Odra — Drukarz 2:0 (15:2, 15:2).
AZS — Juvenia 2:1 (16:14, 12:15, 15:12).
Juvenia — Odra 2:0 (15:3, 15:11).
Społem — Drukarz 2:0 (15:0, 15:11).

Warta mistrzem piłkarskim Polski

po zwycięstwie nad Wisłą 5:2 (5:1)

Poznań (tel. wł.). Mecz piłkarski Warta — Wisła, który zadecydować miał o tegorocznym mistrzostwie Polski, wywołał w Poznaniu olbrzymie zainteresowanie i zgromadził na boisku Warty 18 tys. widzów, co jest na Poznań cyfrą rekordową. Mecz zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 5:2 (5:1).

Zwycięstwo to zapewniła sobie Warta już w pierwszej części meczu, kiedy w krótkim odstępie czasu zdołała strzelić wszystkie bramki. Po przerwie Warta spoczęła na laurach, pozwalając Wiśle dojść do głosu. Drużyna krakowska miała też w drugiej połowie gry wyraźną przewagę, jednak nie potrafiła jej uwidocznić cyfrowo. Atak krakowski kombinując pięknie w polu, okazał się na polu bramkowym Warty zupełnie bezradny i jedyną bramką, jaką zdobył w tej części, nie wykazał należycie swojej przewagi. Z drugiej strony Warta nastawiła się w drugiej połowie gry w pewnym okresie na utrzymanie wyniku, ściągając do pomocy Genderę i pomocnika Grońskiego do obrony. Groński był też najlepszym graczem z defensywy poznańskiej. Unieszkodliwił zupełnie Kohuta, ratując ponadto kilkakrotnie niebezpieczne momenty. W drużynie Warty wyróżnić należy linię pomocy, która grała najrówniej w całym meczu. Atak Warty miał w pierwszej połowie również jasne momenty, a napastnicy, grając ambitnie i nie bawiąc się w niepotrzebne kombinacje, strzelali dużo i to z każdej pozycji. To był właśnie moment, który zadecydował o zwycięstwie Warty.

Gra sama nie stała na zbyt wysokim poziomie, była jednak ciekawa i obfitowała w liczne momenty podbramkowe.

Mecz rozpoczął się sensacyjnie, gdyż w 6 min. Wisła zdobyła przez Cisowskiego bramkę i prowadzenie 1:0. Wydawało się, że nastąpi niespodzianka, zwłaszcza że atak krakowski grał ambitnie, podchodząc raz po raz pod bramkę Warty i wytwarzając groźne sytuacje. Warta była wyraźnie speszona przewagą Wisły i grała nerwowo. Trwało to do 13 minuty, która okazała się dla drużyny krakowskiej przysłowiowo feralną, w tej bowiem minucie zadecydowały się losy całego meczu. Wisła straciła w tej jednej minucie dwie bramki. Pierwszą zdobył Gendera, a drugą Smólski, bezpośrednio po rozpoczęciu gry ze środka boiska po utracie pierwszej bramki przez Wisłę.

Sukces dopingował graczy, którzy grali w tym okresie niesłychanie ambitnie, przechodząc raz po raz pod bramkę Wisły i stwarzając tam niebezpieczne sytuacje. W 16 minucie Czapczyk zdobywa dla Warty trzecią bramkę, a w 4 min. później Skrzypniak czwartą. Piątą i jak się później okazało ostatnią bramkę dla Warty, zdobył w 32 min. Czapczyk.

Pod koniec pierwszej połowy gry Wisła poczęła dochodzić do głosu i zdobyła sobie nawet lekką przewagę. W drugiej połowie przewaga ta utrzymuje się przez cały czas, jakkolwiek Warta, dopingowana przez własną publiczność. zrywała się raz po raz do ataku i przeprowadzała również akcje. W ataku brak było jednak zdecydowanego strzelca, a nadto kierownika, który by odpowiednio nim kierował. Spełniający tę rolę w pierwszej połowie meczu Gendera, trzymał się kurczowo tyłu i dopiero pod koniec zawodów rozpoczął znowu coraz częściej gościć na przodzie. Jedyną bramkę dla Wisły w drugiej połowie zdobył w 17 min. lewoskrzydłowy Bąkowski z podania Gracza.

Warta kończy mecz jako zwycięzca, zdobywając upragniony tytuł mistrza Polski na 1947 r. nie tracąc w rozgrywkach finałowych ani jednego punktu. Tytuł mistrzowski zdobyła Warta po raz drugi w historii piłkarstwa polskiego. Po odegraniu hymnu narodowego, którym zakończono rozgrywki o mistrzostwo Polski, drużyna Warty na ramionach swoich zwolenników zniesiona została z boiska do szatni.

Warta grała w swoim normalnym składzie. Wisła natomiast bez Flanka, Filka i zdyskwalifikowanego Giergiela. Najlepszym graczem Wisły okazał się Cisowski, na prawym skrzydle, a następnie środkowa trójka ataku: Kohut, Artur i Gracz.

Na drugim froncie

Tarnovia w Lidze

po zwycięstwie nad Widzewem 2:0 (0:0)

Tarnów. W decydującym spotkaniu o wejście do ligi, Tarnovia po zaciętej walce odniosła zwycięstwo, zapewniając sobie tym samym awans do ekstraklasy państwowej. Gra była bardzo ostra i denerwująca i stała na bardzo niskim poziomie.

Do przerwy gra była wyrównana. Po przerwie Tarnovia narzuciła bardzo ostre tempo, co złamało gości.

Bramki dla Tarnovii zdobyli Kapuska i Kokoszka.

LECHIA GDAŃSK — LEGIA WARSZAWA 1:4 (0:2)

Gdańsk (tel. wł.). Zasłużone zwycięstwo odniosła Legia, która zagrała jeden ze swych najlepszych meczów w tym sezonie.

Goście przewyższali gospodarzy pod każdym względem, mając w swojej pomocy najlepszą część drużyny.

Do przerwy Legia zagrała wprost koncertowo

Po zmianie pól gospodarze początkowo przeważali, przy czym Goździk nie wykorzystał rzutu karnego, który obronił w pięknym stylu Skromny. Jedyną w tym okresie bramkę dla miejscowych zdobył Rogosz. Dalsze dwie bramki zdobyła Legia w 57 i 83 min. przez Szymańskiego i Oprycha.

Po niedzielnych rozgrywkach końcowa tabela „drugiego frontu" przedstawia się następująco:

Ruch Chorzów	8	12	31:11
Legia Warszawa	8	11	29:15
Tarnovia	8	8	19:20
Widzew Łódź	8	6	12:31
Lechia Gdańsk	8	3	8:22

Końcowa tabela ligowa

Po niedzielnym meczu Warta Poznań — Wisła Kraków końcowa tabela rozgrywek finałowych spotkań o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco:

Warta Poznań	4	8	13:3
Wisła Kraków	4	4	9:8
AKS Chorzów	4	0	2:13

W lidze koszykowej

AZS - Znicz (Pruszków) 41:22

Warszawa. Na sali polskiej YMCA w Warszawie odbyło się w sobotę pierwsze spotkanie w ramach gier o mistrzostwo Ligi Koszykowej między stołecznym AZS i „Zniczem" z Pruszkowa. Spotkanie to rozstrzygnął zdecydowanie na swoją korzyść AZS, wygrywając 41:22 (21:12).

Gra stała na przeciętnym A-klasowym poziomie, co jest częściowo zrozumiałe ze względu na początek sezonu. Pierwsze 7 minut należało do zespołu pruszkowskiego, który uzyskał w tym czasie nieznaczną przewagę w grze i zdobył prowadzenie. Następnie akademicy przejęli inicjatywę i pod koniec pierwszej połowy prowadzili różnicę 9 punktów. W drugiej połowie zespół mistrza Polski szybko powiększył różnicę do 20 punktów (35:15). Pod koniec tempo gry słabnie, gdyż obie drużyny dysponują małą ilością rezerw i są przemęczone.

U zwycięzców wyróżnił się pracowity Jaźnick, — najlepszy na boisku — oraz Bartoszewicz i Popiołek. „Znicz" miał najlepszych zawodników w Kozłowskim i Dudzie. Kosze zdobyli: dla AZS Jaźnicki — 14, Bartoszewicz i Popiołek — po 12 Słyk — 2. Drzewosowski — 1; dla „Znicza". Kozłowski — 9, Duda — 8, Woytowicz — 4 i Miszczak — 1. Zawody prowadzili poprawnie ob. Czmoch i Wysocki.

Legia — Gryf 10:6 w boksie

Toruń. W Pałacu Sportowym w Toruniu odbył się towarzyski mecz bokserski między drużynami toruńskiego „Gryfu" i „Legii" z Chełmży. Zwyciężyli pięściarze „Legii" w stosunku 10:6.

Oprócz punktów z walk remisowych w w. papierowej i w w. koguciej, po 2 punkty dla Torunia zdobyli: Gumowski, który pokonał Palińskiego II i Stocki, który w drugim starciu znokautował Bartoszyńskiego.

Ruch — Cracovia 2:2 (1:1)

Kraków. Gościnny występ Ruchu wywołał w Krakowie wielkie zainteresowanie publiczności, która żywo oklaskiwała piękne zagrania Ruchu, świadczące o wysokich umiejętnościach zespołu chorzowskiego.

Prowadzenie zdobyła Cracovia przez Szewczyka. Wyrównanie uzyskał Kubicki ze spalonego. Po przerwie po jednym z przebojów Alszer strzelił drugą bramkę.

Krótko przed zakończeniem gry Dycjan uzyskał wyrównanie. Najlepszym graczem Ruchu był bramkarz Wyrobek, który obronił kilka niebezpiecznych strzałów. W Cracovii najlepiej zagrała pomoc z Parpanem na czele.

** W gmachu Polskiej YMCA w Warszawie, ul. Konopnickiej 6, odbyło się uroczyste otwarcie Centrum Medycyny Sportowej.*

** Polski Związek Tenisowy zgłosił swój udział w grach o puchar Davisa 1948 r.*

** Polski Związek Kolarski organizuje w dniach 6 — 9 grudnia specjalny kurs dla kierowników wycieczek krajoznawczo-turystycznych.*

Czytaj

SPORT i WCZASY

Kto jest najlepszym

w tenisie

Nowy Jork. Czasopismo „American Lawn Tennis" opublikowało w swym ostatnim numerze listę dziesięciu najlepszych tenisistów i tenisistek świata w układzie znanego krytyka tenisowego — Edwarda Pottera.

Wśród sklasyfikowanych znajduje się 4 Europejczyków: Jaroslav Drobny (Czechosłowacja), zajmujący 5 miejsce oraz Rumunka Rurak, Angielka Bostock i Węgierka Kormoeczy, którym przyznano kolejno 7, 8 i 10 pozycję na liście.

Potter sklasyfikował zawodników następująco:

Mężczyźni:

1. Jack Kramer (USA), 2. Frank Parker-Pajkowski (USA). 3. Ted Schroeder (USA), 4. John Bromwich (Australia), 5. Jaroslav Drobny (Czechosłowacja), 6. Dinny Pails (Australia). 7. Francisco Segura (Ekwador). 8. Tom Brown (USA), 9. Garduar Mulley (USA). 10. Geoff Brown (Australia).

Kobiety:

1. Louise Brough (USA), 2. Nancy Bolton (Australia), 3. Margarett Osborne (USA), 4. Dorris Hart (USA), 5. Sheila Summers (Płd. Afryka), 6. Patricia Todd (USA), 7. Magda Rurak (Rumunia), 8. Jean Bostock (Anglia), 9. Mary Prentiss (USA), 10. Susie Kormoeczy (Węgry).

O ile pierwsze miejsce Kramera w konkurencji męskiej nie ulega kwestii, to umieszczenie na czołowej pozycji Amerykanki Brough wśród kobiet spotka się na pewno z krytyką. Żadna z tenisistek bowiem nie wykazała zasadniczo swej wyższości nad przeciwniczkami, o czym najlepiej świadczy fakt, że każdy z poważniejszych turniejów wygrała inna zawodniczka.

Momentem decydującym dla Pottera były zapewne mistrzostwa tenisowe USA, w których finale Brough pokonała Osborne. Tłumaczy to zarazem drugie miejsce na liście Australijki Bolton, która choć uległa w półfinale mistrzostw, uzyskała jednak najlepszy wynik z Brough — zwyciężczynią gry pojedynczej kobiet.

Zwycięstwo gimnastyków radzieckich w Finlandii

Helsinki. Na zaproszenie Fińskiego Robotniczego Związku Sportowego przyjechali do Finlandii gimnastycy radzieccy, którzy rozegrali zawody z najlepszym zespołem fińskim. W spotkaniu tym gimnastycy ZSRR zajęli 8 pierwszych miejsc, zwyciężając w ogólnej punktacji 341:299 pkt.

Prasa fińska w swych sprawozdaniach z meczu podkreśla, że nie spodziewała się tak wysoko wyszkolonych gimnastyków w ZSRR. Wszystkie pisma pełne są najwyższych pochwał dla zawodników radzieckich, którzy opanowanie tej gałęzi sportu doprowadzili do perfekcji.

Sport w Związku Radzieckim

Moskwa. Podczas zawodów o mistrzostwo Związków Zawodowych w podnoszeniu ciężarów, rozegranych w Moskwie, osiągnięto szereg dosk. wyników. Do najlepszych z nich zaliczyć należy wynik mistrza Europy Jakuba Kuczenki, który w trójboju podniósł łącznie 405 kg. Mistrz świata wagi półciężkiej Grzegorz Nowak uzyskał w tej konkurencji — 382,5 kg.

Nie o wiele gorsze wyniki padły także na mistrzostwach wojskowych. Chotyński w wadze ciężkiej podniósł łącznie w trójboju 395 kg. a Boszkow (waga półciężka) uzyskał wynik 380,5 kg.

•

Zawodnik radziecki Mikołaj Szorin ustalił w czasie „Spartakiady" w Baku nowy rekord juniorów, uzyskując w rzucie młotem odległość 55,21 m. Wynik ten znajduje się na drugim miejscu wśród najlepszych tegorocznych w tej konkurencji.

•

W ramach ogólnej akcji odbudowy, związki sportowe zajęły się w tym roku przygotowaniem odpowiedniej ilości obiektów sportowych. W wyniku tej akcji powstało 19.500 nowych boisk sportowych, a ponad 3 tys. starych obiektów oddano z powrotem do użytku.

Zapaśnicy przegrali

Polska — Czechosłowacja 3:5

Warszawa (tel. wł.) Odbył się tu pierwszy po wojnie mecz Polska — Czechosłowacja. Mecz otrzymał bardzo uroczystą oprawę. Byli na nim obecni ambasador Republiki Czechosłowackiej, Hejret, dyrektor Państwowego Urzędu W. F. Kuchar i dyr. Askanaz. Mecz stał na niezłym poziomie i zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 5:3.

Wyniki techniczne były następujące:

Rokita (Polska) wygrał z Zemanem w 15-ej min., Marczak (Polska) zwyciężył Primara na punkty, Strużek (Polska) przegrał na punkty z Vasadką. Świętosławski (Polska) uległ na punkty Brdekowi, Gryt uległ na punkty Lundakowi, Gołaś (Polska) wygrał na punkty ze Splitkiem, Książkiewicz uległ w 17 min. Hamplowi, Gliński już w 2 min. przegrał z Różyczką.

Opolska A-klasa

GRUPA I

RKS Liniarnia	7	12	18:13
Piast Gliwice	7	11	36:13
KS Pogoń Zabrze	6	9	15:7
RKS Ludwik Mikul.	7	8	20:16
Plania Racibórz	7	6	19:19
KS Polonia I b	6	4	10:13
KS Chrobry	7	4	12:24
KS Odra Opole	7	0	5:23

LINIARNIA BYTOM — ODRA OPOLE 4:0 (2:0)

Bytom. W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu opolskiego przekonywujące zwycięstwo odniosła Liniarnia

Centrum Medycyny Sportowej

powstało w Warszawie

Warszawa. W dniu 27 bm. w gmachu polskiej YMCA w Warszawie odbyło się otwarcie Centrum Medycyny Sportowej. Pożyteczna ta instytucja powstała z inicjatywy Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych i polskiej YMCA przy wybitnej pomocy Ministerstwa Zdrowia i PUWF.

Dyrektorem Centrum jest poseł dr Z. Zajączkowski, dział badań internistycznych prowadzi dr Sidorowicz (b. znany średniodystansowiec i autor podręczników sportowych), dział chirurgii i ortopedii pozostaje pod kierownictwem świetnego specjalisty dr Tokarskiego zaś dział poradnictwa kobiecego spoczywa w rękach znanej florecistki dr Serini-Bulskiej.

Personel Centrum składa się z siedmiu lekarzy i trzech wolontariuszy. Przeciętna zbadanych dziennie — 50 osób.

W niedługim czasie przewidziane jest uruchomienie działu fizykalnej terapii z masażem sportowym.

DROBIAZGI

** W najbliższych dniach wyjeżdża do Szwecji z ramienia PKOL przewodniczący Wojewódzkiej Rady WF i PW płk. pil. Gęsior, celem zakupu niezbędnego sprzętu dla hokeistów i narciarzy przed ich wyjazdem na zimowe igrzyska olimpijskie.*

** W Paryżu odbywa się międzynarodowy Kongres Lotniczy na którym Polskę reprezentuje płk. pil. Gęsior.*

** Reprezentacja piłkarska angielskich wojsk okupacyjnych okr. Hamburg gra w dniu 17 grudnia z niemiecką reprezentacją Hamburga.*

** Francuski bokser wagi ciężkiej Olek (Polak z pochodzenia) przegrał na punkty w 10-ciu rundach z mistrzem Europy Anglikiem Millsem.*

** Międzynarodowe spotkanie pięściarskie Dania — Irlandia wygrali gospodarze 12:4.*

** Nowozelandzki Związek Tenisowy postanowił nie zgłaszać swej drużyny tenisowej do rozgrywek o puchar Davisa 1948 motywując swój krok zbyt wielkimi kosztami. W roku bieżącym N. Zelandia doszła do trzeciej rundy pucharu i została wyeliminowana z konkurencji przez Czechosłowację.*

** W niedzielę, dnia 30 bm. o godzinie 10 rano w sali YMCA w Warszawie rozpoczną się mistrzostwa Polski w gimnastyce.*

** Szwajcarski Komitet Olimpijski wydał oficjalny komunikat, w którym donosi, że dziennikarze niemieccy nie będą dopuszczeni na Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Decyzję swą komitet szwajcarski motywuje tym, że w Niemczech nie istnieje Komitet Olimpijski oraz, że zawodnicy niemieccy nie biorą udziału w igrzyskach w St. Moritz.*

** Termin zgłoszeń liczbowych oraz do poszczególnych konkurencji na zimowe igrzyska olimpijskie upływa w dn. 30 bm.*

** Jack Hurley, menażer świetnego boksera amerykańskiego Zale (Zaleski) ogłosił, że pupil jego spotka się o tytuł bokserskiego mistrza świata w wadze średniej z mistrzem Europy, Francuzem Cerdanem, w maju 1948 r.*

** Były mistrz świata wszechwag, słynny „Tiger Jack" Dempsey, postanowił wrócić na swoją fermę w stanie Colorado i rozpocząć pisanie pamiętników.*

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 355-83 311-84. — Dział ogłoszeń. Telefon 309-74 — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12
Administracja: Katowice, ul. Młyńska nr 9. Prenumerata miesięczna zł 100.—, kwartalna 300 zł P K O. Katowice III-4950. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12
Tel. 318-60
R 20669